

Swarzędzki TYGODNIK

Nr 32
(154)

11.08.1994 Cena 4000zł

KOMISARZE NBP W BS



Wątpliwą satysfakcją jest, gdy informuje się, nawet jako pierwszy, o kłopotach osoby fizycznej czy banku. Na łamach „TS” pisaliśmy już ponad miesiąc temu o problemach, jakie przeżywa Bank Spółdzielczy w Swarzędzu.

Mieliśmy jednak uzasadnione nadzieje, że są rzeczywiście kłopoty przejściowe. W rozmowie, opublikowanej na naszych łamach z dyrektorem BS

- Janem Wesolowskim - próbowaliśmy nie tyle dociec przyczyn (dostyc powszechnie znanych) ile dowiedzieć się, jakie są realne szanse uratowania naszego BS - u.

Przez kilka tygodni wiele wskazywało na to, iż zabiegi czynione przez obecną dyrekcję Banku, jak również przez Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A. będący bankiem regionalnym dla swarzędzkiego BS-u zakończą się powodzeniem.

Te nadzieje można mieć rów-

nież dzisiaj z tym, że uczyniony został ważny krok ku zakończeniu ponad 80-letniego okresu istnienia tego banku.

Na początku tego tygodnia prezes Narodowego Banku Polskiego - Hanna Gronkiewicz-Waltz podjęła decyzję o skierowaniu do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wniosku o ogłoszenie upadłości swarzędzkiego Banku Spółdzielczego. W związku z tym do Swarzędza przyjechali pracownicy NBP, którzy prowadzą prace inwentaryzacyjne. Dlatego też do piątku, tj. 12 sierpnia bank jest nieczynny, a od 16 sierpnia, tj. od wtorku będzie funkcjonował tak, jak od 4 lipca b.r., kiedy to ograniczono jego zakres czynności.

Z rozmowy telefonicznej z dyrektorem Wesolowskim wynika, że do chwili ogłoszenia wyroku przez Sąd nie można uznać swarzędzkiego BS-u za niechlubnego następcę banków w Śremie czy poznańskiego Spółdzielczego Banku Rzemiosła. Nadal trwają poszukiwania banku, który przejmując nasz BS pozwoliłby uniknąć ogłoszenia jego upadłości. Na dzisiaj jednak sytuacja jest bardzo skomplikowana, to znaczy nie ma konkretnego ban-

ku, który byłby owym przejmującym.

Nie są jednak w żaden sposób zagrożone wkłady oszczędnościowe tzw. drobnych ciulaczy, które gwarantuje Skarb Państwa. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja osób prawnych, które swoje wkłady mogą egzekwować od ewentualnego syndyka masy upadłościowej, który najpierw musi zaspokoić żądania Skarbu Państwa, następnie owych drobnych ciulaczy, a dopiero wówczas osób prawnych. (m)

Przykre, ale wiele wskazuje na to, iż mamy do czynienia z kolejnym upadłym bankiem. Decyzja prezesa NBP jest milowym krokiem dokładnie ku ogłoszeniu upadłości. Trudno nam bowiem uwierzyć, iż po bardzo podobnych sytuacjach w Śremie, BSRz w Poznaniu jakaś czarodziejska różdżka spowoduje nagłe uratowanie swarzędzkiego Banku Spółdzielczego. Komu tę sytuację zawdzięczać - wie 100 procent członków BS-u. Trudno się dziwić ich irytacji, bowiem osoba odpowiedzialna za obecną sytuację ma się dobrze. Przynajmniej tak jest to odbierane, choć oficjalnie była dyrektor choruje.

FELIETON TYGODNIA NAJLEPIEJ W SKARPETĘ

dawne popularne powiedzenie — pewne jak w banku ma się tak do naszej rzeczywistości jak pięć do nosa.

Po krachu banku w Śremie, Poznaniu, kaliszu, żeby wymienić te najbliższe, już nikogo nie dziwi plajta w Swarzędzu. Po „wolnej amerykance” kredytowej w latach 1990/1991 tak być musiało. Problem jest tylko jeden. Czy za głupotę, pazerność, korupcję na wysokich szczeblach zawsze musi płacić tzw. szary obywatel? Płacić musimy wszyscy?

Pal licha drobne i większe oszczędności, nawet gwarantowane przez państwo. Nie pierwszy raz jesteśmy nabici w butelkę. Pal licha problemy np. organizatorów letniego wypoczynku dla dzieci, którzy nie mogą i nie wyciągną z banku-bankruta złamanego groza by uregulować rachunki za kolonie. Pal licha problemy firm, które mając rachunek na środki obrotowe straciły wiarygodność jako partnerzy w biznesie. Pal licha plajty zakładów produkcyjnych czy usługowych, które w razie krachu ich „kasjera” muszą ogłosić również upadłość.

Nie można jednak powiedzieć: pal licha zaufanie do instytucji bankowych. Drobniaki, które co miesiąc zapowiewliwi obywatela zanoszą do banku na tzw. czarną godzinę zasilają budżet państwa. Nimi się „obraca” budując szpitale, łącząc na oświatę, udziela kredytów innym podmiotom gospodarczym. Z nich bank centralny lata „dżurę” budżetową. Co się stanie, kiedy polscy ciulacze, straciliwszy zaufanie do banków zaczną chować swoje oszczędności w przykłowiową skarpetkę? Czy znalazł się ktoś, kto policzył ile pieniędzy już teraz zostaje zamienionych na obcą walutę lub schowanych głęboko w szufladach i domowych sejfach? Ile na tym braku zaufania straciliśmy? (z)



Rys. G. Bąkowski

SYGNYŁY Z SOŁECTW

Jasiń
Sołtys Maria Drożdż



— Żniwa mamy za sobą. W tym roku plony są niższe o około 10%. Najgorzszy wynik dały zboża jare. Wiosenne prace polowe bardzo nam się skomplikowały. Duże opady spowodowały, że długo nie można było wejść na pole, a następnie susza dokładnie pomieszała nam szyki. Szczęśliwie mimo wszystko dobrneliśmy do końca. Mam na myśli naszą wioskę. Nic się nie spaliło, a w okolicy co i rusz coś płonęło na polach. Niestety na skutek wysokich temperatur ziarno jest marne.

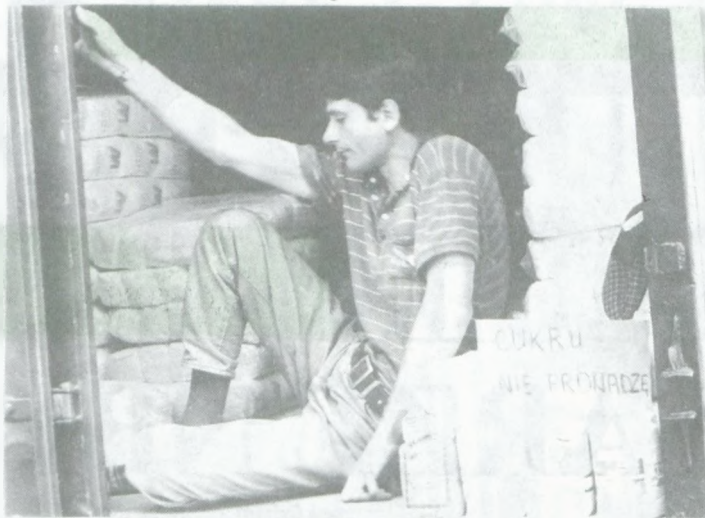
Teraz kolejne zmartwienie. Jak będzie przebiegać skup. Już teraz wiadomo, że ceny są bardzo zróżnicowane. Pszenica waha się od 2.200.000 złotych za tonę do 2.500.000. Żyto od 1.400.000 do 1.700.000 złotych za tonę.

Oczywiście, gdyby można było gdzieś zmagazynować ziarno, to przypuszczalnie później można by osiągnąć wyższą cenę.

Wszyscy czekamy na deszcz. Muszą to być obfite opady, to jeszcze może uratuje się późne odmiany ziemniaka oraz buraki. Jeśli jednak nie będzie podaw, to strach pomyśleć co nas czeka.

Okolo 15 sierpnia należy wysiewać rzepak, a jak to zrobić skoro gleby są tak wysuszone? Jeśli pogoda się nie zmieni to kielkowanie rzepaku też będzie pod znakiem zapytania. Co prawda istnieje odmiana, którą można wysiewać nawet z dwu tygodniowym opóźnieniem, ale bez opadów marne widoki. W tej chwili mogą nas uratować intensywne opady. I w tam cała nasza nadzieja.

Coraz częściej ma miejsce niepokojące zjawisko. Chodzi o kradzieże z pól. Co najczęściej ginie? Przede wszystkim ziemniaki i warzawa. Gdyby ci ludzie przyszli do nas rolników z prośbą, to przecież dalibyśmy im potrzebne produkty. Przy takich kradzieżach ulega zniszczeniu bardzo dużo roślin. Korzyść dla potrzebujących znikoma, a rolnik ponosi ogromne straty. Korzystając z okazji zwracam się do tych ludzi. Nie niszczyć efektów naszej ciężkiej pracy. (k)



SŁODKA PANIKA

Od kilku dni wśród swarzędzkiej pań domu zaczynają się pojawiać pierwsze symptomy paniki, spowodowanej obawą, że wkrótce może zabraknąć ...cukru. Zapobiegliwe wielkopolanki używają go obecnie znacznie więcej niż zazwyczaj. Trwa bowiem sezon na zaprawy. Smakowite soki, czy kompoty nie obędą się, jak wiadomo, bez dużej ilości cukru. W niektórych sklepach zdarzają się już chwilowe braki słodkiego specyfiku. Systematycznie wzrasta też jego cena. Handlowcy za kilogram cukru żądają obecnie już 16 tys. zł.

Nie brakuje na razie cukru na Gieldzie we Franowie. W ostatnich dwóch tygodniach jego cena „skoczyła” jednak o ponad 3 tys. złotych na kilogramie. Kilogram paczkowanej „słodczy” kosztuje obecnie 11,5 tys. złotych, w workach o 500 zł mniej. Zainteresowanie klientów tym towarem wciąż wzrasta.

Znacznie więcej cukru sprzedaje też poznański PHS. W swoich „Super-Sklepach” oferuje on białe kryształki za 10,5 tys. złotych. Taka sama cena za kilogram obowiązuje odbiorców hurtowych. Na razie, cukru w magazynach PHS nie brakuje. Przedsiębiorstwo zaopatruje się jednak w opalniczki cukrowni, której zapasy już się kończą...

Obecnie sprzedajemy rezerwy naszych rezerw - twierdzi Stanisław Gnacy, dyrektor Cukrowni „Opalenica” - Czekamy już tylko na ostatnich, zapisanych wcześniej, klientów. Zazwyczaj na początku lipca nasze magazyny były jeszcze dość dobrze zaopatrzone. Tego lata jest jednak znacznie większy popyt na nasz cukier. Nie wielka podwyżka jego ceny w ostatnich dniach nie wpłynęła na zwiększenie naszych zysków. Sprzedawaliśmy go na końcu, po prostu, z mniejszą stratą. Produkcję cukru z tegorocznych zbiorów rozpoczniemy, najprawdopodobniej, dopiero po 10 października.

Wciąż dobrze zaopatrzone magazyny ma natomiast cukrownia położona najbliżej Swarzędza - w Środzie Wielkopolskiej. Rozpoczecie nowej

kampani planuje się tam na koniec września. Jak nas zapewniono, do tego czasu nie powinno zabraknąć zeszłorocznych zapasów. Od wczoraj kilogram cukru „Środzie” kosztuje 10 tys. złotych.

Prowadzimy ciągłą sprzedaż cukru - twierdzi Marian Pawlak, zastępca dyrektora Cukrowni „Środa” - Starczy go u nas nie tylko dla stałych klientów. Również „przypadkowi” odbiorcy nie odchodzą z przysłowiowym kwitkiem. Każdy może kupić w Środzie dowolną ilość cukru. Jedyne ograniczeniem są możliwości wyprowadzenia go z magazynów. Dzienna norma wynosi 200 ton. Tylko tyle możemy

w ciągu jednego dnia załadować na samochody.

Najwyżej do połowy września sprzedawać będzie swoje zapasy szamotulska cukrownia.

Ostatnio sprzedajemy cukier już tylko naszym stałym odbiorcom - powiedział „EF” Stanisław Żuromski, dyrektor naczelny Cukrowni „Szamotuły” - Kilogram kosztuje u nas obecnie około 8 tys. złotych, czyli o tysiąc złotych drożej niż przed kilkoma tygodniami.

W naszych magazynach znajduje się jeszcze tysiąc ton cukru należącego do Agencji Rynku Rolnego. Jeśli moglibyśmy sprzedać ten zapas, to cukru wystarczyłoby u nas do początku kolejnej kampanii. Planujemy ją rozpocząć w październiku.

Agencja Rynku Rolnego dysponuje w sumie ponad 100 tys. ton cukru. Na razie sprzedawana jest jeszcze sytuacja na „słodkim” rynku. Zapasy ARB wystarczą Polakom na miesiąc. Pod warunkiem jednak, że wystarczą amatorzy białych kryształków nie będą ich kupować na zapas, lecz tylko na swoje bieżące potrzeby. (mg)

Wieloletniej Przewodniczącej
Rady Nadzorczej Spółki „Nowina”

dr Elżbiecie Jankowiak

wyrazy współczucia
z powodu śmierci brata

składają

Rada Nadzorcza,
Zarząd oraz pracownicy
spółki z o.o. „Nowina”

FAŁSZYWE BANKNOTY

W początkowych dniach sierpnia pojawiły się znów na terenie Swarzędza fałszywe banknoty o nominale 500 000 złotych i 1 miliona złotych, podrabiane techniką offsetową. Kilka z tych fałszywek przechwydził swarzędzki oddział WBK, jeden placówka PKO. Prosimy o baczne przeglądanie się banknotom, które otrzymujemy na targowiskach czy od kontrahentów. Chwila nieuwagi może nas bowiem kosztować wiele kłopotów i strat.

WPROST Z SALI SĄDOWEJ

Środa, 3 sierpnia 1994 roku, sala 332 Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. Trzyosobowy skład sędziowski, któremu przewodniczy sędzia Sądu Wojewódzkiego Zbigniew Chmieluk, rozpatruje protesty wyborcze złożone przez mieszkańców województwa poznańskiego. Uzbierało się aż sześć protestów, acz nas najbardziej interesuje piąty w kolejności rozpatrywania, złożony przez kandydata na radnego rady Miejskiej Swarzędza z okręgu wyborczego numer 18 - Piotra Biedalaka.

W okręgu tym naruszony został artykuł 63 Ustawy „Ordynacja Wyborcza do Rad Gmin”, który mówi o konieczności umieszczania kandydatów w porządku alfabetycznym. W tym przypadku osoba lub osoby układające listę nie spełniły tego warunku i pierwszym miejscem miały osoby, której nazwisko rozpoczynało się na B i umieszczyły osobę, której nazwisko rozpoczyna się na BO.

Po dwóch stronach niewidocznej barykady zasiedli - Piotr Biedalak oraz Mariusz Tomaszewski - wojewódzki komisarz wyborczy, na codzień prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. Skład orzekający usiłował dociec, na ile układ nazwisk na liście kandydatów miał wpływ na końcowy wynik wyborów. Wojewódzki komisarz wyborczy wnosząc o oddalenie protestu, choć jak przyznał, wiedział przed dniem 19 czerwca o tym błędzie. Uznał jednak, że nie podejmie decyzji o pono-

wnym drukowaniu obwieszczeń wyborczych i kart do głosowania.

Najważniejsze dla składu orzekającego było, czy faktycznie taki, a nie inny układ nazwisk na liście do głosowania mógł wpłynąć na końcowy wynik wyborów w tym okręgu. Poproszono składającego protest, aby w terminie 2 tygodni wskazał świadków, którzy potwierdzą, że głosowali z przyzwyczajenia na pierwszą osobę umieszczoną na liście. Rozprawę odroczonego do 21 września b.r.

Spośród sześciu rozpatrywanych 3 sierpnia protestów, tylko dwa będą kontynuowane we wrześniu. Jeden z protestujących wycofał swój wniosek, a w trzech przypadkach sąd protesty oddalił. (m)

★★★

Prawo polskie wielokrotnie było i jest krytykowane. To, że prezes Sądu Wojewódzkiego jest zarazem woje-

wódzkim komisarzem wyborczym powoduje oczywistą niezręczność, bowiem jego uchybienia oceniają jego podwładni na co dzień, czyli sędziowie Sądu Wojewódzkiego. W takiej sytuacji trudno się dziwić sędziom, iż najchętniej wszystkie protesty oddaliliby podczas pierwszej rozprawy.

Ważniejsze jednak od relacji sędziowie - prezes Sądu Wojewódzkiego i zarazem Wojewódzki Komisarz Wyborczy jest prawo. Wszak Ustawa „Ordynacja Wyborcza do Rad Gmin” została naruszona w Swarzędzu ewidentnie, czego nikt nie kwestionował. I to było przedmiotem protestu. To po pierwsze. Po drugie 21 września, być może, dojdzie do skandalu, bowiem przed sądem staną świadkowie, których nakłoni się do zeznań, na kogo głosowali, co jest naruszeniem konstytucyjnego prawa gwarantującego nam tajność wyborów.

Być może dojdzie do skandalu, bo o tej sprawie mówi się już m.in. w kilku redakcjach, nie tylko poznańskich.

Poczekamy zatem do 21 września b.r., gdyż tego dnia o godzinie 14 w sali 332 Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu będzie miała ciąg dalszy sprawa swarzędzkich wyborów w okręgu numer 18.

... TS PYTA

Z nieba leje się na nasze nieszczęsne głowy niemiłosierny żar. Ani kropki deszczu. Jak radzą sobie w tę kanikulę nasi Czytelnicy? Oto wypowiedzi niektórych z nich...

SONDA SONDA SONDA

Kazimiera P., Kobylnica. Mam już swoje lata. Niejedno w życiu widziałam, przeżyłam dwie wojny, ale takich upałów to nie pamiętam. Aż trudno oddychać. Co robię? Siedzę w domu, popijam herbatę miętową i ... czekam na ochłodzenie.

Waldemar P., Gruszczyn. Aż trudno o tym mówić. Ziemiaki i buraki pozasychały, zboże też małe i wysuszone. Owoce od braku wody opadają z drzew. Chyba jakaś kara boska na ludzi za jakieś grzechy, bo to niemożliwe, żeby tak długo były takie dokuczliwe upały.

Przemysław Dz., os. Kościuszkowców. Lubię słońce, słoneczne lato, bo przyjemniej, jak w wakacje jest ciepło. Ale tego roku już za dużo tego słońca i upałów. Już nie wiadomo, gdzie się schować przed tym żarem. Nawet woda już nie chłodzi.

Mariola M., os. Dąbrowszczaków. Ja już wysiadam. Do 25 stopni, to jeszcze jakoś toleruję. Ale powyżej, to moje serce już się buntuje. Nie mogę wytrzymać, a tu trzeba pracować i myśleć.

Krystyna Ch., os. Cegielskiego. Nawet dzieci już nie wytrzymują tych upałów, a one zawsze są odporniejsze na różne wahania temperatur. Nie można dosłownie normalnie funkcjonować, a w dodatku w tym roku nie mam urlopu, więc nie wiem, jak przeżyć.

Mirosław Ch., os. Raczyńskiego. Gdybym był bogaty, pojechałbym na Grenlandię. Ale niestety, nie jestem, więc muszę się męczyć w te upały i cierpieć! Ale za jakie grzechy? Nie mam pojęcia. Chyba za nie popełnione!

Bernadeta N., ul. Poznańska. W tym roku, wyjątkowo, chciałabym, żeby wakacje jak najszybciej się skończyły. Nigdzie nie wyjechałam, więc dłuży mi się czas niemiłosiernie. Tęsknię już na koleżankami. A do tego te upały są nie do wytrzymania. Nie wiadomo co robić i gdzie się schować. (fl)



Lewandowski był mistrzem prywatyzacji?!

Fot. PAP/CAF



RARYTAS Z BĄBELKAMI

Utrzymujące się od wielu tygodni tropikalne upały powodują, że rzeczą o której najczęściej śnimy jest...woda. Chłodna ciecz w jeziorze, orzeźwiająca krople lecące z nieba, kranu, czy oszronionej butelki zaprzętają myśli umęczonych aurą swarzędzan. Na deszcz pomału przestajemy już liczyć, jeźloro w ciągu tygodnia jest dla wielu nieosiągalne.

Cóż więc pozostaje? Pijemy, pijemy i ciągle nie mamy dosyć. I dobrze. Lekarze zalecają obecnie nawet 4-5 litrów płynów dziennie. Najlepsza na upały jest woda mineralna. Staje się ona jednak rarytatem, który niezwykle trudno „upolować” na sklepowych półkach. Znika z nich błyskawicznie. Nie tylko ona zresztą. Super interesy robią też producenci wszystkich słodkich napojów gazowanych.

Zarówno po wodę mineralną, jak i inne napoje w hurtowniach ustawiają się kolejki. W większości z nich orzeźwiające płyny są... reglamentowane. Po kilkogodzinym oczekiwaniu, wyłannicy poszczególnych sklepów mogą nabyć tylko ściśle określoną ilość butelek. Nic więc dziwnego, że producenci tak poszukiwanych przez klientów napojów systematycznie podnoszą ich ceny. W ostatnich dniach wzrosły one już o prawie dwa tysiące złotych. Jednak wciąż jest ich zbyt mało, choć wytwórci pracują pełną parą.

Znacznie prędzej niż świeże bułki „znikają” wody mineralne ze sklepu na os. Dąbrowszczyków. Wczoraj sklep był zaopatrzony w „Staropoliankę” i niegazowaną „Aqua Minerale”. Nie sposób jednak przewidzieć kiedy nastąpi „załamanie” i chwilowy brak upragnionego przez wszystkich krystalicznego napoju. Nie brakuje natomiast „kolorowych” wód. Jednak ich ceny, podobnie jak

w innych sklepach, systematycznie rosną.

Nie udało nam się kupić wody mineralnej w jednym ze sklepów na swarzędzkim rynku. Cały zapas został akurat wykupiony. Spragnieni swarzędzanie zadawali się więc chwilowo słodkimi napojami. Z udanego „polowania” cieszyli się natomiast klienci sklepu spożywczego przy ulicy Wrzesińskiej. Znaleźli tam bowiem wodę mineralną w szklanych, 1-litrowych butelkach. Wielu kupowało ten rarytas na zapas, w obawie, że może go wkrótce zabraknąć.

Z takiego założenia wychodzi także większość osób odwiedzająca Centrum Handlowe ETC. Woda mineralna idzie tam... jak woda. Klienci kupują ją w zbior-

czych opakowaniach - także na rachunki. Wczoraj mogli tylko kupić popularną „Grodziąską”. Lubiący słodkości klienci nie narzekają natomiast na brak napojów pomarańczowych, cytrynowych itd. Z ETC nie wychodzą zawiedzeni także amatorzy pepsi i coca-coli.

Na szczęście przy zakupie wód mineralnych liczyć muszą także klienci większych sklepów swarzędzkiej gminy. Tutaj, tropikalne upały dokuczają szczególnie pracującym przy zniwach rolnikom. Nie tylko oni jednak szukają ochłody przy szklaneczce schłodzonej mineralnej. Poszukiwana jest ona przez prawie wszystkich mieszkańców wsi. Również i oni natrafiają na chwilowe braki wody mineralnej. Najlepiej zaopatrzony był wczoraj jeden ze sklepów w Kobylnicy. Na klientów czekało tutaj kilka gatunków wód mineralnych, z najchętniej kupowaną „Grodziąską”, oraz cały zestaw innych napojów.

(M. G)

NIEAKTUALNA REKLAMA

Od ponad pół roku PKO nową siedzibę przy ul. Cieskowskiego. Jednak reklama zachęcająca potencjalnych klientów do korzystania z usług PKO, umieszczona przed liceum przy ul. Kwiatkowskiego informuje, iż PKO mieści się... przy ul. Kwaśniewskiego 1. Czyżby PKO zabrało kilkuset złotych na zmianę adresu w swojej reklamie?



W OTOCZENIU ZIELENI

W ubiegłym roku pisaliśmy o pustych gazonach przed sklepem pawilonów handlowych na os. Dąbrowszczyków. W tym roku w kilku gazonach pojawiły się w tym sezonie kwiaty, żywotniki i zielonkraszki.

Najładniej zagospodarowano pojemnik przed sklepem „Weby” — posadzono tu żywotniki i jedno drzewko. Inwestycja jednorazowa, a efekt na wiele lat.

Przed barem „14” posadzono natomiast krzaczki róż. Też będą cieszyć oczy zielenią przez kilka sezonów.

Natomiast przed sklepem fotograficznym zauważyłam kolorowe petunie i trawkę. W następnym zapełni puste jeszcze gazon?

NIE MA JUŻ DZIURY PRZED OŚRODKIEM KULTURY

Oczywiście — w chodniku. Bo w budżecie Ośrodka Kultury w Swarzędzu długo jeszcze będzie ogromna dziura.

Zawsze piszę o niedoskonałościach w funkcjonowaniu służb miejskich. Z przyjemnością tym razem napiszę o pozytywnym ich działaniu. Wreszcie bowiem załatwiono dziurę straszącą przechodniów ulic Piaski.

DWIE BRAMY — DWA ŚWIATY!

Usytuowane prawie obok siebie — jedna pod numerem 20, druga pod 22, różnią się prawie wszystkim. Wyglądem zewnętrznym, otocze-

niem, estetycznym zagospodarowaniem.

Brama wjazdowa pod numerem 22, obok zakładu fotograficznego, zadbana, ładnie poma-

lowana, otoczona domem równie jak brama zadbanym, z oknami w kwiatach, zachęca swym wyglądem (podobnie jak cały dom) do przekroczenia jej progów.

I druga brama, tuż obok, pod 22. Wstrętne, cuchnące uryną, z rozwalającymi się, odrapanymi drzwiami, z których odłazi resztki starej farby. Prowadzi do domu, podobnie jak ona niechlujnego, który swym widokiem odstrasza.

Mimo tego, na skrzydłach owej paskudnej bramy reklamują się — zakład tapicerski, zakład instalatorstwa elektrycznego, fryzjer damski i — nomen omen — „Reklamopol” — szylidy, reklamy (zakład z Kozichgłów).

Aż trudno uwierzyć, że reklamującym swe usługi rzemieślnikom nie przeszkadza otoczenie, w jakim umieścili swe szylidy!

(fil)



CZAS - TO NIE PIENIĄDZ?

Trudno się było spodziewać, by mimo wakacyjnej kanikuly bardzo ważne problemy, jakie stoją przed władzami lokalnymi Swarzędza zostały z uwagi na panujące upały odtóżone ad acta. Wszak tylko ludzie bardzo wiekowi mogą narzekać na doskwierającą im sklerozę, a nawet pobieżny przegląd składu personalnego władz miasta i gminy wybranych w wyborach 19 czerwca b.r. oraz podczas pierwszej sesji nowej Rady Miejskiej, nie pozwala na sformułowanie tezy, iż mamy do czynienia w naszych władzach właśnie z bardzo wiekowymi paniami i panami.

Problemem, który w coraz bardziej zagadkowych okolicznościach nie może się doczekać wyraźnego kroku do przodu jest rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 5 na osiedlu im. Mielżyńskiego. Nie było spotkania przedwyborczego na którym ów problem nie byłby poruszony. Niemal wszyscy kandydaci na radnych zgodnie twierdzili, że tylko szybka decyzja o rozpoczęciu tej inwestycji może być uznana za słuszną.

Od wyborów minęły niemal dwa miesiące, od ukonstytuowania się Zarządu Miasta ponad miesiąc, a decyzji w tej sprawie jak nie było, tak nie ma. Wydawało się, że faza słownych deklaracji przechodzi do czynów, gdy na początku lipca w „Gazecie Poznańskiej” ukazało się ogłoszenie, w którym swarzędzka Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłosiła przetarg na składanie ofert dotyczących właśnie rozbudowy SP nr 5. Wszak była Rada Miejska przeznaczyla w tegorocznym budżecie 4 miliardy złotych na ten cel, a Kuratorium Oświaty i Wychowania zadeklarowało kwotę 1,4 miliarda. To zdecydowanie za mało by myśleć o wykonaniu choćby sali gimnastycznej, ale też na tyle dużo, by rozpocząć prace budowlane latem, a nie późną jesienią.

Po upływie terminu zgłaszania się oferentów nagle okazało się, że dla władz miasta i gminy żadnego ogłoszenia, a tym bardziej przetargu nie było. Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymała kategorię w swym tonie pismo z Ratusza, z którego wynikało, że lokalne władze nie życzą sobie by ktokolwiek podejmował tak daleko idące kroki inwestycyjne.

Zapytałem burmistrza - Jac-

ka Szymczaka, co stało na przeszkodzie, by zakończyć zabiegi wstępne i przystąpić do prac budowlanych? W odpowiedzi zostałem uraczony dosyć karkołomnym w swej konstrukcji porównaniem. **Zdaniem burmistrza, gdybym chciał budować dom i dowiedziałby się o tym sąsiad, który wybrał by za mnie firmę, która byłaby do tego wszystkiego własnością szwagra mego sąsiada, to co? Odpowiedziałem, że w przypadku mego domu wołałbym wybrać sam wykonawcę, choć cenę sobie życzliwe rady sąsiadów i nie wykluczam, że z takiej pomocy chętnie bym skorzystał.**

towych stosowanych w budownictwie obiektów szkolnych. Dodatkowo zgodzili się szefowie Korporacji na zapłatę za wykonane prace oraz elementy po ich wykonaniu. Jak przy tym traktować inne firmy, które chciały złożyć oferty, ale przerażała je już wpłata 200 milionów złotych tytułem wadium? Komentarz pozostawiam Państwu. Wkrótce, choć dokładnego terminu nie usłyszałem, ma być ogłoszony drugi przetarg. Będzie się na pewno różnił jednym - organizatorem.

Wnioski zatem są następujące - przed ponad 2 laty w „Przeglądzie Tygodniowym” ukazał

cym roku przeznaczono 5,4 miliarda złotych. Pieniądze te są do dyspozycji od kilku miesięcy, a więc zdążyły już przeżyć kilkakrotne podwyżki cen materiałów i usług. Mogę przypuszczać, że dzisiaj owe 5,4 mld mają o kilkanaście procent mniejszą siłę nabywczą niż późną wiosną. Te kilka miesięcy jakże swarzędzkiego dreptania w miejscu opóźni zakończenie prac przy rozbudowie szkoły, a tym samym spowoduje, że nieco ponad 700 dzieci, które 1 września rozpoczną naukę w SP nr 5 będzie zdobywało wiedzę w koszarnej ciasnocie, bez sali gimnastycznej.

Wiem, że dzieci to nie wybor-



Kiedy rozpocznie się budowa kolejnego segmentu szkoły?

Fot. R. Belecki

Okazuje się jednak, że sąsiad sąsiadowi nierówny, by pozostać przy tym porównaniu. W przypadku tej konkretnej sprawy sąsiadem okazała się swarzędzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, a jej szwagrem Poznańska Korporacja Budowlana „Pe-Ka-Bex”, nota bene jedyny oferent, jaki się zgłosił.

Postanowiłem przyjrzeć się bliżej owym przeszkodom. Udało mi się ustalić, że swarzędzka SM zobowiązała się prowadzić bezpłatnie inwestorstwo zastępcze rozbudowy (po piśmie z Urzędu nie jest to już takie pewne). „Pe-Ka-Bex”, który udowodnił, że potrafi budować dobrze i szybko (właśnie ta firma wykonała pierwszy, jedyny stojący dzisiaj segment SP nr 5), ma na terenie Nowej Wsi urządzone zaplecze budowy, co w sposób znaczący obniża koszty. Tenże „Pe-Ka-Bex” ma również wytwórní elementów wielkopły-

się reportaż ze Swarzędza, którego autor postawił następującą tezę - w naszym mieście nieważne jest o czym się mówi, a ważne jest, z którego miejsca wychodzi propozycja. Nic się nie zmieniło do dzisiaj w tej materii, bowiem propozycja wyszła ze strony Spółdzielni Mieszkaniowej, jak mi powiedziano, po konsultacji z Zespołem Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół. To był największy błąd (sic!) Dziwię się, że obraziło to niektórych radnych, bowiem rozbudowa SP nr 5 to przecież inwestycja w szeroko pojętym społecznym interesie. Po drugie - jakie są gwarancje, że ogłoszony drugi przetarg spowoduje napłynięcie kilku lub kilkunastu ofert? Co będzie, jeżeli zgłosi się ponownie tylko „Pe-Ka-Bex” - firma o dużych mocach produkcyjno-montażowych? I trzecie - najważniejsze. Na tę inwestycję w bieżą-

cy. Na szczęście ich rodzice, to właśnie elektorat, który pamięta przedwyborcze obietnice. Natomiast dzieci to też ludzie, których nie można traktować niczym powietrze w imię sporów kompetencyjnych. Nawet, jeżeli w Swarzędzu nie ma żadnych związków pomiędzy bezsensownie traconym czasem, a pieniędzmi. Naszymi - podatników, a nie prywatnymi członków lokalnych władz.

(maw)

P.S. Przypuszczam, że podobnie jak mnie, większości z Państwa obojętne jest, kto będzie budował kolejne segmenty Szkoły Podstawowej nr 5. Ważne, by dobrze, szybko i relatywnie tanio. Natomiast nie może być nikomu obojętne bezsensowne trącenie naszych pieniędzy. Nie chciałbym, by już wkrótce jedynym powyborczym stwierdzeniem było - takie mamy władze, na jakie sobie zasłużyliśmy.

IMIOŁKI 94 - PRZEBÓJ LATA

W miniony poniedziałek wrócili do domów po dwóch tygodniach spędzonych na obozie w Stacji Harcerskiej Hufca Poznań - Nowe Miasto. Oni, czyli niemal 40 młodych swarzędzan oraz ich opiekunowie.

W sobotę, 6 sierpnia byli jeszcze dalecy od myśli o czekającym ich pożegnalnym apelu, łzach spływających po policzkach w chwili wsiadania do autokarów, wymianie adresów.

Gdy przyjechałem do Imiołek (miejscowość ta znajduje się

Harcerskiej, a druga składała się z „cywilów” - na codzień uczniów Szkoły Podstawowej nr 5 żyły przygotowaniami do wieczornej dyskoteki. Wszyscy mieli jeszcze świeżo w pamięci piątkowy chrzest obozowy. Niektórzy narzekali na bóle kolan, bowiem jednym z elementów chrztu było przejście na kolanach bez pomocy rąk po ułożonych szyszkach. Najbardziej zapamiętał to **Łukasz Pawlik**, a **Maciej Kostrzewa** przez długi czas nie zapomni momentu wrzucenia go przez egzaminatorów z pomostu do wody jeziornej. Nie dlatego, by się bał wody, a z powodu nieuwagi wrzucających, którzy spowodowali, że

do obozu. Ktoś inny z ponad 20-osobowej grupy zapamiętał moment, jak był taplany w błocie podczas chrztu przez obozowe diabły.

Co im się najbardziej podobało? **Ani Grablanowskiej** udany egzamin na kartę pływacką, który oprócz nie zdały jeszcze dwie dziewczynki. Wszystkim codzienne kąpiele w jeziorze i wycieczka do lasu, podczas której napotkali krzaki z jeżynami.

Tak na ucho, to niektórzy przeżyli swoje pierwsze obozowe uniesienia sercowe. Oficjalnie zostały uznane trzy pary, które wzięły ze sobą ślub. Kto to

budynki, w których przyszło im mieszkać 14 dni.

Każda drużyna podczas obozu realizowała swój program i dlatego też poza wspólnymi ogniskami, apelami tak naprawdę wręcz całymi dniami trudno było im się spotkać. Grupa złożona z uczniów Szkoły Podstawowej nr 5 w Swarzędzu była jedyną drużyną cywilną, czyli jej członkowie nie są ani zuchami ani też harcerzami. Nie przeszkadzało to wcale 22-osobowej grupie w ciekawym, codziennie innym realizowaniu własnego programu. Było bardzo dużo rozgrywek sportowych, wycieczki do Lednogóry, Sławna, Komorowa, Kamionek, nocny bieg z latarkami, podchody, Turniej Rycerski, no i oczywiście wspomniany już chrzest obozowy. Co ciekawe, nikt nie narzekał na jedzenie, mimo, że trzeba było po każdym posiłku umyć swoją menażkę i kubek, a pomoc mamy nie wchodziła w rachubę.

Jak powiedziała opiekunka „cywilnej” drużyny - **Jadwiga Walczak**, to, czy za rok ponownie w stacji znajdzie się miejsce dla grupy spoza Komendy Hufca Poznań-Nowe Miasto zależy tylko i wyłącznie od ustaleń poczynionych odpowiednio wcześniej przez swarzędzkie szkoły i komendę hufca. Tegoroczny wyjazd doszedł do skutku trochę dzięki przypadkowi, ale okazało się, że był to bardzo udany przypadek. I całe szczęście, bowiem warunki jakie proponuje się dzieciom w Imiołkach mają w sobie zdecydowanie więcej z kolonii niż tradycyjnego obozu. Dzieci mieszkają w stacjonarnych budynkach, mają do dyspozycji toalety, ciepłą wodę, stołówkę, świetlicę. Na plażę jest 30 metrów, a las rozpoczyna się tuż za obozowym ogrodzeniem. Chyba dlatego, gdy zapytałem dzieci, czy za rok będą chciały tutaj ponownie przyjechać, usłyszałem w odpowiedzi głośnie chórálne - „TAAAAK”.

Oczywiście, w znaczącym stopniu na taką ocenę musiała wpłynąć upalna i słoneczna pogoda towarzysząca uczestnikom turnusu trwającego od 25 lipca do 8 sierpnia non stop. Duży udział w pozytywnej odpowiedzi dzieci mieli opiekunowie - państwo **Jadwiga i Czesław Walczakowie** dbający o grupę z SP nr 5 oraz **Małgorzata Kozłowska** - drużynowa zuchów z 9 SSDH przy SP nr 4.

A zatem, kto nie był, niech żałuje. Kto był wie, że zyskał wiele. Nie tylko nowe koleżanki i kolegów, ale 2 tygodnie wakacyjnego wypoczynku, o którym od minionego poniedziałku na pewno mówi się w wielu swarzędzkich domach. (m)



w bok od trasy Kiszkowo-Gniezno), na terenie obozu i tuż obok trwały normalne zajęcia. Swarzędzkie grupy, z których jedną tworzyły zuchy z 9 Swarzędzkiej Środowiskowej Drużyny

najpierw wylądował miast w jeziorze, na pomoście. Co tam chrzest - zauważyła **Marta Gołębiowska**. Jej najbardziej dał się we znaki 6-kilometrowy marsz z Muzeum w Lednogórze

taki? Po chwili wyczekiwania, aż ktoś odważny zdradzi jedną z większych tajemnic dowiedziałem się, że **Agnieszka Pawlik** zwana „Bezimienną” to partnerka **Macieja Kostrzewy**, **Ani Grablanowska** - **Krzysia Pawlika**, a **Agnieszka Iwańska** - **Łukasza Pawlika**.

Niepowodzenia? Nie udało się zdobyć sprawności „Słonej Liliżki”, gdyż wymaga to 24-godzinnej ciszy. No cóż, jak tutaj milczeć, gdy wokoło tyle ciekawego się dzieje, a do tego co chwilę ktoś prowokuje do rozmowy. Ale udało się zdobyć sprawności Robinsona, Pływaka, Piłkarza, Indianina i Śpiwaka. Na pozostałe przyjdzie jeszcze czas. Z pamiątek pozostawionych przez zuchy w stacji najważniejsze wydało się 8 ziemniaków zasadzonych pod drzewami w pobliżu „zuchówek” jak nazywali drewniane



ŻYJĄ WŚRÓD NAS

Koń od najdawniejszych czasów był wiernym towarzyszem człowieka. To on pełnił różnorakie role, począwszy od środka transportu, poprzez wyrobnika rolnego, aż do terapeuty. Zdawało się, że tak będzie po kres naszych czasów. Niestety, nadszedł okres, kiedy zaczęto głosić teorię, iż jest on darmożniakiem w zagrodzie rolnika. Jego rolę coraz częściej zaczęły przejmować traktory. Koń zniknął z pejzażu polskiej wsi. Właściwie ostał się tylko w niektórych gospodarstwach. Przetrwał dzięki fanatycznym wielbicielom konia wieńcowego. Dzięki nim możemy obcować z tymi pięknymi, mądrymi zwierzętami.

Tuż za rogatkami miasta,



KOCHAM TE ZWIERZĘTA

po drugiej stronie jeziora swarzędzkiego, żyje człowiek, który ma dwie pasje. Pomaganie ludziom słabym i prowadzenie hodowli koni oraz szkółki jeździeckiej.

Ponieważ często zwracają się czytelnicy żeby na naszych łamach, podziękować panu Janowi Gibasowi za jego serce, stąd nasza wizyta w zagrodzie pana Jana w Gruszczyźnie.

Jestem rolnikiem. Posiadam 10 hektarowe gospodarstwo. Gruszczyzn jest moim miejscem z wyboru. Urodziłem się w Skrzetuszewie, niedużej wiosce pod Gnieznem. Mieszkalem tam do ślubu, pomagając rodzicom w gospodarstwie. Po zawarciu małżeństwa wyemigrowałem do Gruszczyzny, gdzie zacząłem pracę w gospodarstwie, mając jednego konia. Były to wczesne lata sześćdziesiąte.

Tak się zaczęło. Ponieważ zawsze kochałem konie, to miałem ich kilka. Kiedy rolę konia przy uprawie roli zaczęły przejmować traktory, postanowiłem wbrew powszechnej opinii, iż koń jest darmożniakiem, zatrzymać swoje konie. Początkowo bez konkretnego celu, a później powstała koncepcja, żeby zająć się hodowlą na potrzeby szkółki jeździeckiej. Obecnie mam 15 koni. Zatrudniam instruktorów konnej jazdy, i tak z niczego powstał ten ośrodek.

Wszyscy znajomi i nie tylko, sądzą, że moja miłość do koni wzięła się z jakiejś tradycji ułańskiej. Zwolenników niezwykłości muszę zmartwić. Nikt w mojej rodzinie nie służył w pułkach konnych. Moja służba ograniczała się do zwykłego piechura. Natomiast w domu rodzinnym byłem stale w pobliżu tych pięknych stworzeń. Wszyscy, którzy doskonałą jazdę na moich koniach podob-

nym uczuciem pałają do nich jak ja.

Lekcje zaczynają się od oswojania z koniem. W ten sposób młody człowiek pozbywa się lęku. Odbywa się to przez czyszczenie, szczotkowanie i mycie konia. Następny etap to siodłanie. Wszystko to odbywa się pod okiem instruktora. Cóż, mogę zapewnić, że po 40 dniach nauki adept sam może już jeździć. Często przychodzą dzieci, które nie mają pieniędzy. Widzę, jak im się oczy świecą, tak chciałyby jeździć. Co robię w takiej sytuacji? Pozwalam, niech jeżdżą. Często

takie, stąd bierze się ta pomoc.

Ogromną radość sprawia mi współpraca ze Stowarzyszeniem Dzieci Specjalnej Troski. Cóż to za satysfakcja widzieć jak te dzieci jeżdżą na koniach. Dlatego opiekujemy się ich dwoma końmi. Utrzymujemy je za darmo. Trzy razy w tygodniu przyjeżdżają tu lekarze i pod ich okiem odbywają się zajęcia z hipoterapii. Cieszy człowieka, kiedy widać postępy w rehabilitacji.

Błędnie sądzi się powszechnie, że aby uprawiać hipikę należy posiadać jakieś szczególne predyspozycje. Jazdźca

my również hodowlę. Ta działalność jest dla nas podporą finansową. Zimą jest mniej chętnych do uprawiania jeździectwa, a wtedy zastrzykiem pieniężnym jest sprzedaż żrebaków. Gdyby zimy były śnieżne, to realizowalibyśmy piękny program kuligów. Okolica jest śliczna, ileż można by mieć z tego radości. Miejmy nadzieję, że po tak upalnym lecie, zima też będzie z prawdziwego zdarzenia.

Teraz nasze wycieczki w teren kończą się zawsze ogniskiem i pieczeniem kiełbasek.

W maju i czerwcu mamy swoich „stałych klientów” z poznańskich szkół. Urządzamy im pikniki. Bardzo są z tego zadowoleni!

Organizujemy również pólkolonie dla dzieci niepełnosprawnych, ale nie tylko. Jesienią urządzamy dla nich Hubertusa. To święto kończy się tradycyjnie ogniskiem i pieczeniem kiełbas.

Cieszy mnie to, że będę miał kontynuatorów. Moim następcą będzie syn Jerzy. Mam wnuki, one też są zafascynowane końmi. Jedną z wnuczek pomóż obejmuje funkcję instruktora. Zwłaszcza z rówieśnikami szybko znajduje wspólny język, co daje dobre efekty szkoleniowe.

Ostatnio stodołę przerobiliśmy na ujeżdżalnię. Ponieważ jest tam zainstalowane oświetlenie, a więc w czasie niepogody, czy w okresie zimowym tam się odbywają zajęcia, zwłaszcza z dziećmi ze stowarzyszenia, ale nie tylko.

Kiedy tak patrzę wstecz, dochodzę do wniosku, że wybrałem właściwą drogę życiową, a radość w oczach dzieci jest tego najlepszym potwierdzeniem. Mam pewność, że syn mój będzie postępował tak samo jak ja!

Jana Gibasa

wysłuchał WŁ. KŁOPOCKI



ludzie się dziwią, dlaczego np. na Dzień Dziecka służę swoimi końmi i bryczką. Po prostu chcę widzieć radość w oczach dzieci. Wiem co to jest bieda. Moje dzieciństwo było właśnie

powinna charakteryzować jedną cechę—odwaga. Ktoś, kto się nie boi konia, ma wszelkie cechy aby dobrze dosiadać wieńcowca.

Powiedziałem, że prowadzi-

SPORT • REKREACJA • SPORT

W minioną sobotę zainaugurowali rozgrywki sezonu 1994/95 piłkarze swarzędzkiej Unii występujący po spadku z III ligi w grupie makroregionalnej wschodniej.

Pierwszy mecz rozegrali w Poznaniu z miejscową Polonią. Wynik końcowy 1:1 nie oddaje zupełnie przebiegu gry. Jak przekazali nam obserwatorzy spotkania, piłkarze swarzędz-

stały przeprowadzone ostre rozmowy i wypada mieć tylko nadzieję, że w kolejnym meczu ligowym, który odbędzie się już w sobotę 13 sierpnia o godzinie 17-tej na stadionie Unii pomiędzy gospodarzami a drużyną Wielim Błękitni Barvice ujrzymy już inny, skuteczniejszy zespół.

W spotkaniu z Polonią drużyna Unii wystąpiła w następującym składzie: **Robert Kar-**

wacki, Marcin Zalesny, Tomasz Zimny, Roman Czerwiński, Robert Michalak, Tomasz Sangowski, Jacek Pasek, Piotr Smelka, Konrad Kobus, Krzysztof Szak, Mariusz Pietrzak. Na boisku wystąpili na zmianach Grzegorz Burchacki oraz Przemysław Minge.

W meczu bardzo przykryej kontuzji doznał Jacek Pasek, który ma pękniętą kość w kost-

JAWNE
CZYLI TAJNE

W czwartek, 4 sierpnia b.r. w godzinach przedpołudniowych odbyło się wspólne posiedzenie Zarządu Miasta oraz Zarządu Klubu Sportowego „Unia” Swarzędz.

★★★

Rzadko, by nie użyć sformułowania bardzo rzadko aż dwóch dziennikarzy „Tygodnika” udaje się na jedną imprezę czy spotkanie. W tym przypadku, z uwagi na ogromne zainteresowanie naszych Czytelników problemami sportu, postanowiliśmy we dwójkę przysłuchiwać się przebiegowi spotkania, by zadawać ważną kwestia nie uszła naszej uwadze.

Okazało się jednak, że to, co z nazwy jest jawne, w praktyce swarzędzkich lokalnych władz, jest tajne. Zapytaliśmy burmistrza, czy posiedzenie ma charakter otwarty, czy zamknięty. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że nie jest to spotkanie zamknięte dla prasy, ale... zamknięte.

Powodem odmowy prawa udziału w tym spotkaniu było, według słów burmistrza to, iż nie zwróciliśmy się z prośbą o umożliwienie uczestnictwa przed 4 sierpnia.

W czasach zwanych komunistycznymi, rzecznik rządu PRL Jerzy Urban wymagał od dziennikarzy krajowych, by pytania, które zamierzają mu zadać podczas konferencji przysyłać na trzy dni przed jej terminem. Nie żyjemy w czasach zniewolonych umysłów, ale jak się okazuje, nie wszyscy o tym wiedzą.

Drobiazg, jakim jest złamanie Ustawy Prawo Prasowe w państwie prawa może doprowadzić strony na salę sądową. Być może już niebawem do tego dojdzie. Znacznie gorszym jednak w życiu lokalnej społeczności jest sprawowanie władzy za podwójną gardą. Taka postawa rodzi uzasadnione podejrzenia o nieczyste intencje, wręcz próby nadużyć.

Mamy informacje na temat przebiegu tegoż spotkania i oczekamy, co też uda się przekazać w prywatne ręce z naszego wspólnego, sportowego majątku. Plany takie już są. Co na to radni i działacze sportowi?

Wiemy również, że żadne konkretne ustalenia nie zapadły. Jedynym konkretem była odmowa udziału dziennikarzy w owym jawnym, czyli tajnym posiedzeniu. To się nazywa DEMOKRACJA.

Z praktyki polityków znacznie większego formatu niż swarzędzki burmistrz wiadomym jest, że taka polityka odbija się bardzo szybko mocną czkawką. O integracji lokalnej społeczności na razie się nie wypowiem. Przykład był bowiem aż nadto czytelny.

REMIS NA INAUGURACJĘ

dzy powinni nie tylko wrócić z kompletem punktów, ale odnieść przynajmniej 2-bramkowe zwycięstwo.

Cóż stało na przeszkodzie? Przede wszystkim brak skuteczności pod bramką przeciwnika i zademonstrowanie minimum swoich potencjalnych możliwości. Bramka dla Unii, strzelona przez Jacka Paskę padła po bardzo ładnej akcji tego zawodnika i zaskakującym strzale. Poloniści mogą mówić o szczęściu, bowiem sędzia wskazał na środek boiska, co oznaczało uznanie bramki strzelonej przez gospodarzy po wypuszczeniu piłki z rąk przez Roberta Karwackiego i problematycznym przekroczeniu przez nią linii bramkowej.

Postawa piłkarzy spotkała się z bardzo negatywną oceną zarówno trenera Ryszarda Łukasika jak również kierownictwa sekcji. Z zawodnikami zo-



R. Łukasik, trener Unii

ce i możliwe, że do końca rundy jesiennej nie ujrzymy go na boisku, gdyż do października lekarze zalecili pozostawienie nogi w gipsie. Jest to niewątpliwie osłabienie grugiej linii Unii. (m)

Sobotni mecz komentuje
trener zespołu „Unii” - RYSZARD ŁUKASIK

Na pewno nie jestem zadowolony z wyniku bez względu na to, czy boisko było źle przygotowane, czy poziom sędziowania kiepski. Uważam, że graliśmy z przeciwnikiem z którym wcale nie trzeba się wspinać na wyżyny swoich umiejętności. Bramkę straciliśmy po błędzie bramkarza, a kilku bardzo dobrych sytuacji nasi napastnicy nie potrafili wykorzystać. Piłkarze zagrali zbyt wygodnie i stąd tylko wynik remisowy, który dla mnie jest porażką. Jestem niemal pewien, że po reprimendach skierowanych pod adresem niektórych zawodników w kolejnych meczach wreszcie pokażą się ze strony takiej, jakiej i ja i kibice oczekujemy.

Największym błędem pierwszego meczu był brak zaangażowania i słaba realizacja założeń taktycznych. Najbardziej zawiodła mnie linia ataku, gdyż okazji do zdobycia bramek było naprawdę sporo. Do zespołu po przerwie wakacyjnej wracają zawodnicy. Już skorzystałem z Minge, który zagrał w II połowie meczu z Polonią i jestem z jego postawy zadowolony.

Kontuzja Paski znowu rozbiliła drugą linię i dzisiaj nie mogę wskazać zawodnika, który przejmie jego zadania na boisku. Jak długo będzie pauzował? Lekarze wstępnie podali październik, ale organizm sportowca inaczej się regeneruje i myślę, że jeszcze możemy go ujrzyć w tej rundzie rozgrywek na boisku. (m)

WYTNIJ ★ ZACHOWAJ

Zarząd Klubu Sportowego „Unia” w Swarzędzu zawiadamia, że mecze piłki nożnej o mistrzostwo Klasy Makroregionalnej grupy wschodniej w rundzie jesiennej 1994r. zostaną rozegrane na boisku przy ul. Św. Marcina 1 w Swarzędzu w następujących terminach:

- 13.08.94r. sobota godz. 17.00
Unia - Wielim Błękitni
- 20.08.94r. środa godz. 17.00
Unia - Energetyk
- 14.09.94r. środa godz. 17.00
Unia - Harbapol
- 18.09.94r. niedziela godz. 11.00
Unia - Sparta Oborniki
- 1.10.94r. sobota godz. 15.30
Unia - Drzel
- 16.10.94r. niedziela godz. 11.00
Unia - KP Szczecinek
- 6.11.94r. niedziela godz. 11.00
Unia - Zamek
- 13.11.94r. niedziela godz. 11.00
Unia - Nielba

ROZRYWKA • ROZRYWKA • ROZRYWKA

WAKACYJNIE Z ZAGRANICY

PIGUŁKI ABORCYJNE
ZAKAZANE

Biskupi katolicki Australii zapowiedzieli w czwartek, iż oficjalnie wystąpią do premiera Paula Keatinga o wprowadzenie zakazu sprowadzania i stosowania w kraju tzw. pigułek aborcyjnych RU486, produkowanej we Francji.

Wcześniej Stowarzyszenie Biskupów Katolickich Australii oficjalnie zwróciło się do ministra zdrowia o wycofanie specyfiku (poddawanego obecnie próbom w szpitalach w Sydney i Melbourne) - petycja została jednak odrzucona przez resort.

Rzecznik australijskich biskupów, informując o nowej inicjatywie przeciwko kontrowersyjnej pigułce, zaznaczył iż kościół nie chce wykorzystywać faktu, iż premier rządu sam jest katolikiem; w petycji zaakcentowano natomiast groźne - zarówno dla kobiety jak i dziecka - skutki uboczne RU486.

UCIEKAJĄ Z KUBY

Grupa Kubańczyków podję-

ła w środę próbę ucieczki z kraju, uprowadzając stateczek żeglugi przybrzeżnej stale kursujący w portowej zatoce hawajskiej, między Starą Hawaną a miejscowością Casablanca. Opanowawszy jednostkę próbowali skierować ją na pełne morze, ale udaremniła to kubańska straż przebrzeżna.

Stateczek opanowała 15-osobowa grupa uzbrojona w karabiny, granaty i maczety. Na pokładzie znajdowało się ok. 80 osób, w tym kobiety i dzieci. Do wody wyskoczyło 7 osób, które wyловиła straż.

Przypuszcza się, że uciekający zamierzali skierować się do Stanów Zjednoczonych.

Do uprowadzenia doszło po południu, a zajście obserwowano wiele osób z nadmorskiego bulwaru hawajskiego Malecon.

Podobne zdarzenie miało miejsce 28 lipca, kiedy 15-osobowa grupa zbrojna porwała jednostkę z nadmorskiej dzielnicy Regla, stanowiącej jeden

z symboli starej Hawany. Uciekinierzy zostali przejęci przez amerykańską straż przebrzeżną na pełnym morzu, 35 mil od kubańskiej stolicy.

Do podobnego zajścia, tragicznego w skutkach, doszło 13 lipca - 61 osób usiłowało zbiec uprowadzonym holownikiem. Niedaleko od hawajskich brzegów doszło do zderzenia ze ścigającą go jednostką kubańską i utonęło 32 ludzi.

WIETNAMCZYK ZABITY
W LIPSKU

33-letni Wietnamczyk został w środę wieczorem zakłuty nożem w Lipsku. Ubiegającego się o azyl w Niemczech mężczyznę znaleziono w parku z poważnymi obrażeniami głowy od ciosów zadanych nożem kuchennym. Miał też rany cięte tułowia. Lekarz pogotowia mógł wkrótce potem już tylko stwierdzić zgon - podała w czwartek miejscowa policja niemiecka.

Okoliczności i motywy zabójstwa nie są jasne. Wiadomo jedynie, że wcześniej doszło do kłótni Wietnamczyka z nieznaną osobą.

NA LUŻE

Bogacz: — *Mój drogi, mam tu drzewo do porąbania. Chrześcijańcowi zapłaciłbym za tę robotę 50 tys. złotych, ale tobie współwyznawcy, zapłacę 100 tysięcy*

Biedak: — *Daj mi 50 tysięcy i weź goja.*

★★★

Wilki i zając wchodzi do restauracji. Zając zamawia główkę sałaty i coca colę.

— *A dla tego pan? Nie jest głodny — kelner pyta zająca, wskazując na wilka.*

— *Gdyby był głodny, z pewnością mnie by tu nie było!*

★★★

— *Słyszałeś, że w sprzedaży ukazały się szkła, przez które widzi się wszystko piękniejsze, nawet własną żonę.*

— *Znam je już od lat — mruczy Malinowski — Tylko, że trzeba je napelniać.*

★★★

Późnym wieczorem mąż wraca do mieszkania. W drzwiach stoi żona

— *Znowu wracasz z knajpy!?*

— *Przecież nie mogę zamieszkać tam na stałe!*

SWARZĘDZKI
HYDE PARK

CZY PRAWDA JEST, ŻE

... w najbliższym programie telewizyjnym z cyklu „Sprawa dla Reportera” pojawi się temat bulwersujący na razie Warszawę, w mianowicie prywatyzacji swarzędzkiego Ratusza?

... w jednej z kamienic stojących przy swarzędzkim Ryнку, podczas prac remontowych znaleziono rękopis jednego z utworów Edwarda Stachury, który po wstępnej wycenie ma wartość 250 milionów złotych?

... na skutek trudności finansowych przeżywanym przez poznański Teatr Polski już od października aktorzy tej sceny będą na stałe wyśpiewali w swarzędzkim Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, którego nazwa w związku z tym zostanie zmieniona na Wielkopolskie Centrum Kultury Teatralnej, a mecenat nad tą placówką za 600 milionów złotych kwartalnie objął Urząd Miasta i Gminy?

... Polski Związek Piłki Nożnej nakazał powtórkę meczu rozegranego 1 sierpnia na stadionie K.S. „Unia” pomiędzy swarzędzkimi policjantami a drużyną Zakładów

Piwowarskich „Żywiec” ponieważ w drużynie policjantów wystąpiło dwóch zawodników w nieregulaminowych strojach z ukrytymi pałkami pod koszulkami i spodkami?

NIEPRAWDA JEST, ŻE

... przestrzeganie Ustawy „Prawo Prasowe” traktuje się wśród niektórych członków naszych lokalnych władz w zależności od tego, czy dana sytuacja komuś odpowiada czy też nie

... po powrocie z urlopów coraz więcej swarzędzan pyta głośno - jak długo będą trwały wakacje członków Zarządu Miasta i Rady Miejskiej, bowiem panująca inercja jest zaprzeczeniem obietnic sprzed 19 czerwca

... coraz więcej osób interesuje się sprawą źródeł finansowania ścieżki rowerowej, na której wybudowanie z kasy gminnej wyasygnowano skromne kilka miliardów

... im wyżej mierzą, po spadku z III ligi piłkarze Unii, tym mniej znajdują zrozumienia u niektórych członków Zarządu Miasta.

WŁADZA
USTAWODAWCZA
Z ZĘBAMI NA
WŁADZĘ WYKONAWCZĄ

Rok temu najmłodniejsze było pędzanie interweniujących policjantów przez kibiców piłkarskich uzbrojonych w kiję i sztachety, co każdy mógł so-

WAKACYJNIE Z KRAJU

bie obejrzeć w telewizji podczas transmisji meczu Polska - Anglia w Chorzowie. Teraz coraz większą popularność zdobywa sobie inna forma kontaktu obywatela ze stróżami prawa - gryzienie. Opisywaliśmy przypadek posterunkowego z Ożanny (woj. tarnobrzelskie) pokąsanego przez mieszkającego Łańcuta. Nie chciał być gorszy pewien zielonogórzanin, który w knajpie omal nie odgryzł ręki innemu posterunkowemu na służbie. O ile jednak mieszkaniak Łańcuta był tylko zwykłym pijanym obywatelem, czyli nikim, to mieszkaniak Zielonej Góry, choć także nie stroni od alkoholu, piasztuje odpowiedzialną funkcję miejscowego radnego, ba, jest nawet delegatem na lokalny sejmik samorządowy, czyli notabem całą uzębioną gębą.

WÓJT HONORNY

Poprzedni wójt gminy Silno-

wo rzekł się na znak protestu honorowego obywatelstwa Bornego-Sulinowa, byłej wojskowej kolonii radzieckiej w kosszalińskich lasach. Były wójt obruszył się na nowe władze, które domagały się od starych przekazania tzw. protokołu zamknięcia (bądź otwarcia) stanu

interesów gminy po czerwcowych wyborach samorządowych. Innym honorowym obywatelem Bornego-Sulinowa jest np. prezydent Warszawy Stanisław Wyganowski (za przekazanie samochodu miejscowej straży miejskiej), który jednak nie zrezygnował z szczytnego tytułu.

WILCZE OBYCZAJEC NA
KEMPINGU

Kilku wygłodniałych biwakowiczów na polu namiotowym w Blachowni koło Częstochowy porwało garnek z gotującym się mięsem należący do Zenobii B. Z pomocą policji i meża poszkodowanej potrawka została odbita. Napastników po przesłuchaniu zwolniono do domów. W policyjnym protokole wartość zrabowanego dania określono na 300 tys. zł. Stroganow czy co, bo przecież nie przysmak śniadaniowy?

W Hyde Parku nie stajemy po stronie pytających Czytelników, w związku z czym nie oczekujemy odpowiedzi.

PORADY • PORADY • PORADY



MOTO-PORADY

Radzi Andrzej Sęk - szef mechaników w firmie „POLNIS”...

Przynajmniej raz do roku większość zmotoryzowanych rusza swoim samochodem w długi urlopowy wyjazd. Zdrowy rozsądek nakazuje nam, by przed taką podróżą poddać nasz pojazd przeglądowi.

Po kilkunastu czy kilkudziesięciu dniach, przejechaniu czasami kilku tysięcy

kilometrów wracamy do domu. Jeżeli wszystko było tak jak planowaliśmy i do tego samochód nie nawalił, to czujemy się naprawdę zadowoleni. Nie myślimy wówczas, by zajrzeć pod maskę, sprawdzić poszczególne podzespoły. Czy naprawdę nie powinniśmy tego zrobić?

Zdecydowanie powinniśmy. Po pierwsze należy sprawdzić stan elektrolitu w akumulatorze. Po drugie stan paska klinowego. Po trzecie zajrzeć pod podwozie by sprawdzić, czy nie mamy wycieków. Po czwarte sprawdzić stan zawieszenia oraz stan powłoki konserwacyjnej, bowiem nasze drogi są takie jakie są i trudno wykluczyć, by nie uderzył podczas jazdy właśnie tam kamień lub kamienie. Po piąte warto skontrolować stan układu wydechowego pozostawiając samochód na bieżąco jądowym i sprawdzić, czy nie ma przedmuchów. Po szóste, ale dotyczy to tylko samochodów z zapłonem stykowym, warto sprawdzić stan aparatu zapłonowego, bowiem po takich długich trasach młoteczek może się mocno zużyć.

Jeżeli natomiast podczas wyjazdu urlopowego mieliśmy jakąś awarię i mechanik usuwający ją z uwagi na nasz pośpiech usunął tylko bezpośrednią przyczynę, to naprawdę warto przyjechać do swojej stacji by na miejscu, na spokojnie samochód został dokładnie przejrany. Wszelkie odkładane naprawy mszczą się bardzo szybko i pozorna oszczędność po krótkim czasie okazuje się bardzo nadwyrężającym naszą kieszeń wydatkiem. (m)

GOSPODYNI RADZI

ZWALCZANIE MOLI I RYBIKÓW MOLE

Do czystych odkurzonych szaf nie wiemy przepoconej odzieży. Futra i ubrania z wełny, należy wywiesić w słoneczny dzień na balkonie, ponieważ mole nie znoszą słońca. W szafach i komodach należy umieścić woreczki (z gazy) napełnione ziarnistym pierzem lub wysuszoną cytrynową skórką. Dobrze jest także umieścić w kieszeniach ubrań gałązki mięty lub pędy kwitnącej macierzanki. Skutecznie odstrąsza mole także pachnące intensywnie mydło toaletowe i t.zw. bagno — roślina, którą często można kupić na targowisku.

RYBIKI

Rybiki to małe ruchliwe, połyskliwe owady spotykane często w naszych łazienkach, a nawet w kuchniach, w których nie utrzymuje się idealnej czystości. Rybiki

lubią wilgoć, dlatego też należy szczególnie dbać o to aby woda nie dostawała się pod wykładziny i dywany.

Są pewne sposoby walki z nimi. Przede wszystkim w mieszkaniach nie może być zbyt ciepło i wilgotnie, ponieważ są to owady zawleczone do Europy z krajów subtropikalnych. Żeby odciąć im dostęp do pokarmów należy mąkę, kaszę, cukier przechowywać w szczelnie zamkniętych pojemnikach.

Domowe środki zwalczania tych owadów to: rozkładanie na noc tektury posmarowanej sztucznym miodem. Rano taką tekturę oblepioną rybkami należy spać lub zalać wrzącą wodą. Dobry skutek daje mieszanina boraksu z cukrem pudrem, którą umieszczamy w miejscach najczęściej odwiedzanych przez owady. Mieszanina boraksu z cukrem jest zawieszona do gniazd, co powoduje wyniszczenie całej rodziny. Zabieg ten należy powtórzyć co parę tygodni, aż do całkowitego zniknięcia owadów.

wypłukuje substancje toksyczne z wątroby i działa uspakajająco.

LIPA

Nie należy zbierać kwiatów z drzew rosnących przy ruchliwych trasach. Zawierają dużo ciężkich metali. Zerwane, suszymy w przewiewnych miejscach, układając je w małe pęczki. Herbata z lipy nie tylko jest wspaniałym środkiem przy przeziębieniach, ale i uspakajającym. Można ją pić, kiedy mamy trudności z zasypianiem. Napar jest również doskonałym środkiem kosmetycznym. Szczególnie zaleca się kąpiele z dodatkiem lipy.

PIOŁUN

Należy stosować bardzo ostrożnie. W na-

JEDZENIE NA UPAŁY

Gorąco... Mało kogo kusi kotlet schabowy z ziemniakami i kapustą czy tłusta golonka z chrzanem. W upały z pewnością przyjemniej zjada się coś lżejszego. Dziś parę przepisów, które pomogą ułożyć nam sierpniowy jadłospis.

SALATKA Z RÓŻYCZEK

Ugotowany (nie za miękko) kalafior dzielimy na „rózyczki”. Mieszmamy pół na pół z ugotowanymi, pokrojonymi w plasterki ziemniakami, dużym pęczkiem posiekanego koperku i oliwą. Doprawiamy solą i pieprzem, jeszcze raz mieszmamy i wstawiamy na godzinę do lodówki. Podajemy jako danie obiadowe do smażonego kotleta, ryby czy jajka. Rezygnujemy już oczywiście z ciepłych ziemniaków.

NADZIEWANA CUKINIA

Nie za duże, młode cukinie przekrajamy na pół (zostawiamy skórkę), wydrążamy pestki i wypełniamy farszem- przesmażone z cebulą pieczarki mieszmamy z namoczoną suchą bułką, ugotowanym na twardo i posiekanym jajkiem, pieprzem, solą (kto lubi może dodać więcej przypraw np. bazylię, oregano). Ułożone na blasze cukinie posypujemy utartym żółtym serem i wkładamy do piekarnika na około 40 minut. Podajemy na gorąco.

GULASZ Z CUKINI

Dużą cukinię obieramy ze skórki i kroimy w drobną kostkę. Na oleju przesmażamy dwie duże, pokrojone w talarki cebule i stopniowo dokładamy cukinię. Dodajemy trzy średnie, sparzone i obrane ze skórki pomidory oraz cztery wyciśnięte lub roztarte ząbki czosnku. Doprawiamy solą, pieprzem, ostrą papryką i oregano. Gotujemy do zmiękczenia cukini. Nie podlewamy wodą, bo warzywa i tak „puszczą” dużo soku.

CHŁODNIK „PODRABIANY”

Nie każda z pań domu ma czas na przygotowanie prawdziwego, litewskiego chłodnika. Proponujemy więc wersję uproszczoną. Dwa litry zsiadłego mleka miksujemy z butelką koncentratu z buraków. Dodajemy nie za drobno posiekany pęczek szczypiorku i pęczek koperku, pokrojone w kostkę, wcześniej sparzone i obrane ze skórki dwa duże pomidory, trzy obrane i również pokrojone w kostkę zielone ogórki oraz parę rozdrobnionych rzodkiewek, solimy i całość mieszmamy. Przed podaniem chłodnik wkładamy do lodówki przynajmniej na godzinę.

głych zaburzeniach żołądkowych można podać niewielką napar. Nie należy pić go przez dłuższy czas, gdyż zawiera składniki mogące doprowadzić do zaburzeń organizmu wskazanym z uszkodzeniem centralnego układu nerwowego.

SŁONECZNIK

Obrywamy płatki, kiedy słonecznik jest zapyłony. Suszymy je. Przygotowany napar z płatków jest doskonałym środkiem wykrztusnym.

Napary z ziół najlepiej przyrządzać w termosach. Porcję ususzonych ziół zalać gorącą wodą i mocno zakręcić pojemnik. Po kilkunastu minutach jest gotowy do użycia. Nie zalecamy parzyć ziół bezpośrednio na gazie. (Lz)

ZIOŁA W DOMU

DZIURAWIEC

Najłatwiej suszymy robiąc niewielkie bukieciki. Wieszamy i przykrywamy gazą. Stosujemy przy wszystkich zaburzeniach wątrobowych, nadmiernej potliwości. Nie pijemy dziurawca w okresie upału, wtedy kiedy wychodzimy na słońce, ponieważ grozi nam oparzenie do 3 stopnia włącznie. Dziurawiec zawiera substancje powodujące nadmierne opalanie. Poza tym napar z zióła używamy przy wszelkiego typu alergiach. 2-3 szklanki dziennie plus wapno powinny przynieść ulgę. Dziurawiec

HOBBY • ZAINTERESOWANIA • HOBBY

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

BAUMAR

MAREK BAUMGART

Kobylnica, ul. Żwirki i Wigury 18
czynne pon-sob. 9.00-22.00, nie-
dziele 13.00-22.00



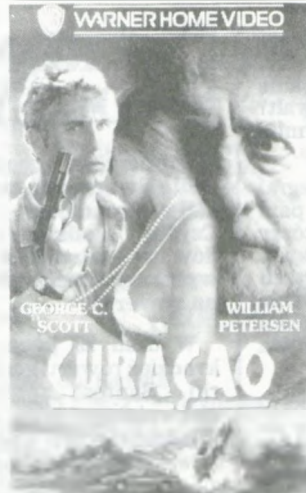
Strasza na drodze życia - szczęście czy przekleństwo?
Dla jego dobra również przestają mu się ukazywać, choć są cały czas przy nim. Kiedy Thomas osiąga pełnoletność i właśnie zamierza urządzić sobie życie z ukochaną dziewczyną, wracają do niego starzy przyjaciele. W jego rekach w właściwie w jego sercu spoczywa los czterech zabłąkanych duszyczek.



nią objęły komputery i roboty. Akcja oparta jest na powieści o tym samym tytule reżysera filmu Macieja Wojtyśko, nagrodzonej włoską Premią Europa za najlepszą książkę science-fiction. Toksyyczny środek emitowany w powietrzu zniewala umysły ludzi, którzy poddają się bezmyślnym nakazom prezydenta. Znakomita obsada: Piotr Fronczewski, Bogusław Linda, Krystyna Janda, Władysław Kowalski.

Serce i dusze

Cztery przypadkowe osoby podróżujące trolejbusem giną w wypadku. Cztery duszyczki miast na spotkanie ze św. Piotrem udają się do samochodu, w którym urodził się właśnie w drodze do szpitala Thomas Reilly (Robert Downey, Jr. - „Chaplin”).



nie i obaj ukrywają tajemniczą, ciemną przeszłość. Gdy jednak może ona stać się zagrożeniem dla ich życia wpłatają się w niebezpieczny świat kłamstw, oszustw, zdrad i morderstw. W rolach głównych — George C. Scott (Spadający anioł) i William Petersen (Życie i umrzeć w Los Angeles).



nie otrzymują propozycję wykonania jeszcze jednego niebezpiecznego zadania. Muszą rozpracować i zniszczyć siatkę handlarzy bronią. Czy państwo Blue zdecydują się wrócić do pracy? Tak i to z dziećmi pod pachą. Blues Tajniaków to przednia zabawa.



żądzą zemsty zaczyna bezlitosne polowanie kolejno eliminując doskonale uzbrojonych wrogów. W roli głównej znakomity Miles O'Keeffe (Żelazny wojownik, Ulice zbrodni).

Curacao

Akcja tego filmu rozgrywa się podczas karnawału na malowniczej wyspie antylskiej Curacao. Dwóch emigrantów — eksagent CIA i były kapitan żegluga, którzy osiadają na tej „spokojnej” wyspie łączą dziwną przyjaźń. Obaj muszą żyć na obczyźnie

Blues Tajniaków

Jeff i Jane Blue to typowi rodzice lat 90-tych. To również agenci wywiadu stanów Zjednoczonych. W tej chwili jednak oboje są pochłonięci tworzeniem „normalnego” i bezpiecznego świata dla swojego małżeństwa. I oto niespodziewa-

Milczący łowca

Jim jest dobrym gliną do czasu gdy stał się świadkiem zamordowania swoich najbliższych. Porzuca pracę i rozpoczyna życie w niedostępnych górach. Nie spodziewanie spotyka tam tropionych przez policję morderców swojej rodziny. Wiedziony

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

poleca „ATLAS”
ul. Cieszkowskiego



Nancy Price

Sypiając z wrogiem

Obca w małym miasteczku. Zmieniła swoje nazwisko i wygląd. Odmieniła swoje życie. A wszystko po to, by uciec od najbardziej niebezpiecznego człowieka, jakiego kiedykolwiek spotkała. Własnego męża. Rozpoczęła nowe życie, znalazła nową miłość, czuje się szczęśliwa. Pozostał tylko strach... Człowiek, który kiedyś był jej mężem jest opętany pragnieniem zemsty. Kochał ją tak bardzo, że raczej woli zabić niż pozwolić jej odejść.

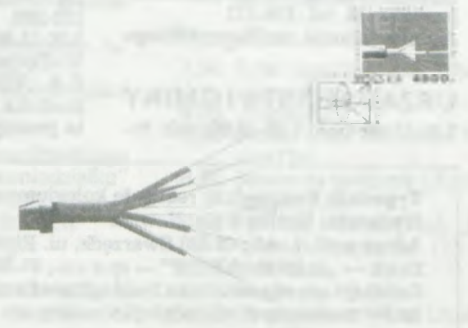
Nora Roberts

Uczciwe złudzenia

Max Nouvele, słynny magik, a także dżentelmen - włamywacz, przegarnia dwunastoletniego Luke'a. Chłopiec uciekł od koszmarnego dzieciństwa. Teraz dorasta w cudownym świecie czarów. Wreszcie ma rodzinę, jest bezpieczny. Ka koniec zakocha się w ślicznej dziewczynie. Ale z mroków przeszłości wyłania się cień. Luke musi podjąć walkę o wszystko, co mu jest drogie.

FILATELISTYKA

W bieżącym roku Stowarzyszenie Elektryków Polskich obchodzi 75-lecie swojej działalności. W dniach 10-11 czerwca br. w Kołobrzegu odbył się XXVII Walny Zjazd Delegatów SEP. Dla upamiętnienia jubileuszu, w dniu otwarcia Zjazdu czyli 10 czerwca br. Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczek pocztowy wartości 4.000 zł., przedstawiający symbolicznie telefoniczny kabel światłowodowy, sześciowłóknowy dla połączeń międzycentralowych (miejskich, międzymiastowych i międzynarodowych). Znaczek wykonano techniką offsetową, według projektu artysty plastyka Janusza Górskiego w nakładzie 10 mln. sztuk. Arkusz sprzedaży zawiera 20 sztuk znaczków.



INFORMATOR • INFORMATOR • INFORMATOR

SPRAWY
I SPRAWKI

Nieszczęścia, jak twierdzą policjanci z wieloletnim stażem, najczęściej sami prowokujemy. Czasami nawet tak się zaplątujemy, że wybrnięcie z tarapatów staje się niemożliwe.

Przed kilkoma dniami, tuż przed północą do Komisariatu w Swarzędzu zgłosiła się pani Laura E., która poinformowała dyżurnego o dokonaniu na niej przed godziną gwałcie. Decyzja funkcjonariusza była jakże brzemenna dla tej pani w skutki. Natychmiast przewieziono ją do szpitala, w którym oddział ginekologiczno-położniczy miał dyżur. Już pierwsze badania wzbudziły uzasadnione podejrzenia, że ofiara wcale nie jest ofiarą, a jeżeli już, to własnej, nie do końca zdrowej wyobraźni.

Dalsze czynności polegające na wysłuchaniu wskazanego

przez nią napastnika też mogły wprawić w osłupienie. Owszem, rzekł pan F., byłem z tą panią przez jakiś czas, ale żeby gwałt? Absolutnie, nic takiego nie miało miejsca.

Kolejny akt sprawy rozegrał się również z udziałem pani Laury oraz policjantów, którzy po wzięciu jej w krzyżowy ogień pytań, po jakimś czasie usłyszeli najpierw płacz, a następnie tekst o mężu, który ją namówił do fałszywego powiadomienia o przestępstwie.

Co by o tym nie powiedzieć, to jednak p. Laura zgłosiła się do Komisariatu, a nie jej mąż. Idąc tym tropem dalej, to ją przesłuchiowano w charakterze pokrzywdzonej, a nie męża. Na koniec wreszcie, to ona najprawdopodobniej będzie oskarżona o składanie fałszywych zeznań. I zapewne nic nie pomoże tłumaczenie, że wypila co nieco alkoholu, że było bardzo gorąco.

Za głupotę każdy z nas musi zapłacić. (r)

KRONIKA
POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu na terenie Swarzędza zanotowano kilka kradzieży rowerów. Czyżby złodzieje samochodów, w związku z dokuczliwymi upałami przesiedli się na rowery?

W dniu 29 lipca zgłoszono kradzież roweru górskiego marki „Santos” sprzed sklepu obuwniczego przy ul. Piaski. Właściciel roweru wycenił swą stratę na ok. 5 mln złotych.

W nocy z 29 na 30 lipca włamano się do piwnic na os. Cegielskiego i Raczyńskiego. Skradziono 2 rowery górskie, wartości 5,5 i 6 mln złotych.

Dnia 1 sierpnia natomiast włamano się do wózkarni na os. Kościuszkowców, skąd zabrano rower wyścigowy marki

„Mistral” wartości 3,5 mln złotych.

Dnia 3 sierpnia zgłoszono zgon stałego bywalca meliny przy pl. Niezłomnych. Przyczyną zgonu był nadmiar wypitego alkoholu.

W dniu 5 sierpnia, na ul. Poznańskiej, przy blokach, włamano się w biały dzień do samochodu marki „Renault”, skąd zabrano radiomagnetofon wartości 4 mln złotych.

Tego samego dnia, na os. Cegielskiego, włamano się do „Fiata 128p”, kradnąc radioodtwarzacz wartości ok. 4 mln złotych.

W nocy z 7 na 8 sierpnia włamano się do zakładu stolarskiego — wytwórni oklein, w Gruszczynie, przy ul. Zielińskiej. Skradziono 4 piły spalinowe produkcji szwedzkiej, 2 szlifierki kątowe „Celmy” i inne drobne przedmioty. Ogólna wartość strat — 54 miliony złotych. (fil)

TELEFONY ALARMOWE

Policja	997
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Straż Pożarna Miejska	172 302
Komisariat Policji	172 307, 172 323
Policja Muncypalna	172 318
Posterunek energetyczny	172 412
Gazownia	992

SŁUŻBA ZDROWIA

Podstacja Pogotowia Ratunkowego 172 309
Przychodnia Rejonowa, ul. Poznańska 172 533, 172 549
Przychodnia Dziecięca, os. Kościuszkowców 18 173 558
Miejaka Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna, os. Kościuszkowców 4 174 951
Punkt Opieki PCK nad chorym w domu — Klub Seniora os. Czwartaków 14, pon., wt., śr., 11.30-14.00, czw., pt. 8.00-10.30.
Centrum Stomatologii, Os. Dąbrowszczaków 28, całodobowe, 174-110

Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, os. Czwartaków 6, dyż. wtorki 18.00-20.00

APTEKI

Św. Józefa, ul. Rynek 16 172 406
Pod Koroną, ul. Rynek 13 172 520
Apteka pod Lipami, os. Zygmunta III Wazy 172 861
Apteka Osiedlowa, Os. Kościuszkowców 13, tel. 174-111
Apteka Zatorze, os. Raczyńskiego 18

URZĄD MIASTA I GMINY

7.30-15.00, pon. 7.30-16.00, sob. ro-

INFORMATOR SWARZĘDZKI

bocze 7.30-13.30
centrala 172 411
burmistrz 172 553
Ośrodek pomocy społecznej 174 004
Zespół Administracyjny Szkół 172 480

SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA

Prezes przyjmuje w pon. 15.00-17.00 174-011
Administracja, Os. Gryniów 6, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00 174 322, 174 011
Administracja Nowa Wieś, os. Raczyńskiego 5, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, soboty pracujące 7.00-13.00 175-289
(awarie na terenach osiedli po godzinach pracy administracji 174 011

BANKI

PKO, ul. Cieszkowskiego 29, codz. 7.45-18.00, sob. 10.00-12.00 centr. 174 011 w. 51
Galicyski Trust Kapitałowo - Inwestycyjny — Filia w Swarzędzu, os. Dąbrowszczaków 88, czynny pon.-śr. 9.00-17.00, czw.-pt. 8.00-16.00 174-028
Bank Spółdzielczy, ul. Grudzińskiego 30, 172-481
Agrobank, ul. Dworcowa 7, tel. 173-299, pon.-pt 8.00-18.00, sob. 8.00-12.00
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A., Filia w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, pon.-piątek 8-17, sobota pracująca 8-14.00 tel. 172-863

SKLEPY

Delikatesy, ul. Wrzesińska (sklep całodobowy)

KULTURA

MGOK, ul. Piaski 4 (I piętro) czynny: wtorki i piątki 10.00-20.00, środy 9.00-19.00, czwartki 10.00-17.00, soboty 9.00-15.00, niedziele 11.00-13.00 172-034
Skansen Pszczelarski, ul. Poznańska 35 172-565
Wystawowy pawilon rzemieślniczy, ul. Wrzesińska

KLUBY

Filatelistyczny, os. Czwartaków 6, pon, pt. godz. 17.00 - 19.00
Seniora, os. Czwartaków 14, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Modelarnia, os. Czwartaków 18, wtorki, pt. godz. 16.00 - 19.00
PTTK „Łaziki”, os. Kościuszkowców 39, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Honorowi Dawcy Krwi, os. Kościuszkowców 9 środy godz. 18.00 - 19.00
Wędkaraki, os. Czwartaków 7, poniedział, wtorek 16.00 - 17.00
Olśnynka, os. Kościuszkowców 26 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, piątki godz. 17.00 - 19.00; Telewizja Osiedlowa — Magazyn Młodych Reporterów, pon. 14.00-17.00
Harcówka, os. Czwartaków 22, wt. 17.00-19.00 (harcerze), czw. 17.00-19.00 (zuchy)
— Fotograficzny, os. Zygmunta III Wazy 7, czwartki godz. 16.00-19.00

RÓŻNE

Urząd Pocztowy, ul. Piaski 11, 172-454
Urząd Pocztowy, os. Czwartaków 22, 174-101
Biuro napraw telefonów 174 004
PKP, ul. Dworcowa 19 172 510
TAXI 172-400
Wirażbus, Garby 172 251
Pomoc drogowa całodobowa, ul. Wilkońskich 32 172-959
Stacja Technicznej Kontroli i Obsługi Samochodów (m. in. holowanie, przeglądy rejestracyjne z pleczką do dowodu, naprawy) Swarzędz, ul. Nowy Świat 16 172-833
Wywóz nieczystości 172-287
Ochrona obiektów i mienia 172-287
Biuro ogłoszeń, NOWINA, ul. Piaski 12 172-287

Program Swarzędzkiej Telewizji Osiedlowej Czwartek
17.00 — Magazyn Młodych Reporterów „Życie na gorąco”
17.55 — Przegląd prasy lokalnej
18.00 — Wiadomości Lokalne „Minął tydzień”
18.40 — Film fabularny
20.20 — Impresje, komunikaty, teletekst

PROGRAM TELEWIZJI OSIEDLOWEJ SWARZĘDZ
można oglądać na kanale RTL-2 (os. Kościuszkowców, Czwartaków, Gryniów oraz Dąbrowszczaków 1-7 i 27) oraz Vox (os. Raczyńskiego i Cegielskiego). Powtórzenie programu w poniedziałek godz. 17.00. Os. Dąbrowszczaków 9-28 oraz Zygmunta III Wazy — kanał Vox, emisja programu piątek, powtórzenie wtorek godz. 17.00.

Tygodnik Swarzędzki redaguje kolegium: red. nac. Włodzimierz Kłopotki, graf. Eryk Sieiński, fot. H. Blachnio.

Wydawca: Spółka z o.o. Nowina

Adres wyd. i red.: 62-020 Swarzędz, ul. Piaski 12, tel. 172-287. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.

Druk — „DANMARKOM” — sp.z o.o., 61-323 P-ń, Unii Lubelskiej 3, tel. 783-411.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

TVP

TVP

TVP

**Czwartek 11.08.94
Program I**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.05 „Małe cudo” — serial
- 8.30 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 „Dźwiękogra” — Mały magazyn naukowy — „Zamek Eureka”
- 10.05 Film
- 10.55 Muzyczna Jedynka
- 11.00 Uszyj to sama
- 11.20 Starting Business English (34)
- 11.30 Lato z Magazynem Noto-
wań
- 12.00 Wiadomości
- 12.10-13.55 Telewizja Edukacyj-
na
- 12.40 Dziesięć wypraw do naj...
— Najstarsze i największe
drzewo
- 12.45 W rajskim ogrodzie — Roś-
liny obwodkowe
- 13.00 Za kulisami ZOO
- 13.55 Program dnia
- 14.00 Kino letnie — „Ulubiona
brunetka” — kom. sens.
USA
- 15.30 Szansa
- 16.00 Szaleństwa Alvina Wiewió-
rki” (1) — serial oraz „Wa-
kacje na śmietniku, czyli
śmietnik na wakacjach”
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 Znaki czasu
- 18.05 „Małe cudo” — serial
- 18.30 Mistrzostwa Europy W L.A.
- 19.00 Zjedz to sam „R”
- 19.15 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Czas zabijania” — krymi-
nał prod. USA
- 21.40 Bilans
- 22.00 Tylko w Jedynce
- 22.45 Muzyczna Jedynka — tele-
dyski
- 23.00 Wiadomości gospodarcze
- 23.15 „Spojrzenie na modę”
— film dok.
- 0.05 „Geniusz” — Film prod. ro-
syjskiej
- 2.35 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Tarzan” (7)
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Na sportowo-odlotowo
- 9.00 Miłość i dyplomacja
- 9.30 Wakacje w Dwójce
- 10.00 „Zadziwiający świat zwie-
rząt”
- 10.30 Dziura w koszu (powt.)
- 11.00 „Kłusownik” (2) serial TP
- 12.00 Lato w Dwójce — Clipol
- 13.00 Panorama
- 13.15 Koszykówka zawodowa
NBA
- 14.05 „Wakacje ze skrzypcami”
— reportaż
- 14.30 Życie obok życia
- 15.00 Program dnia
- 15.05 Okręty RP 1945-93...
— film dok.
- 15.35 „Tarzan” (7)
- 16.00 „Doktor Murek” (4)
- 17.00 Zadziwiający świat zwierząt
(7) „Przewodnik latających
smakoszy”
- 17.30 Miłość i dyplomacja (112)
- 18.00 Panorama
- 18.03 Programy lokalne
- 18.35 Koło fortuny
- 19.05 Studio sport ME W L.A.

- Helsinki 94
- 20.00 Pytania o Polskę — jak ka-
rać?
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Historie o historii — Toledo
- 22.00 Światła na Biedrzyńskiej
„Lepiej być piękną i boga-
tą” — fiom prod. polskiej
- 24.00 Panorama
- 0.05 Studio sport
- 1.10 Zakończenie programu

**Piątek 12.08.94
Program I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.05 „Ptello z M-2” — komedia
obyczajowa TP
- 8.35 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ciuchcia oraz „Zamek Eura-
ki”
- 10.05 „Młodzi Jeźdźcy” — serial
przyg. USA
- 10.55 Muzyczna Jedynka
- 11.00 Szkoła dla rodziców
- 11.20 Starting Business English
(35)
- 11.30 Lato z Magazynem Noto-
wań — „Zielone Podróże”
(3)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10-13.55 Telewizja Edukacyj-
na
- 13.55 Program dnia
- 14.00 Kino letnie „Trójkąt Bermu-
dzki” — film prod. polskiej
- 15.35 Na Kurpiach wesele — re-
portaż
- 16.00 „Szaleństwa Alvina Wiew-
worki” (2)
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 Randka w ciemno
- 18.15 Studio sport — M.E. w L.A.
- 19.00 Wieczorynka „Muminki”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Sekrety” — film prod. USA
- 21.45 Puls dnia
- 22.10 W.C. kwadrans
- 22.25 Nasza szkap
- 23.00 Wiadomości
- 23.10 „Młodzi, czarni i zbuntowa-
ni” — film ang.
- 0.50 Program rozrywkowy
- 1.55 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Batman” — „Strach nad
miastem”
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Na sportowo odlotowo
- 9.00 Królewskie klejnoty koronne
— film dokum.
- 9.30 Przystanek Dwójki w Tu-
chola
- 10.00 „Rebusy” — Teleturniej
- 10.30 Lato z OTTO
- 11.00 „Przystanek Alaska”
- 12.00 Muzyczne lato w Dwójce
- 13.00 Panorama
- 13.15 Program artystyczny
- 14.05 Lato mojego życia
- 14.25 Multihobby
- 14.45 Ojczyzna-polszczyzna
- 15.00 Powitanie
- 15.05 Broń XX wieku „Mózgi bit-
wy” serial dok.
- 15.35 „Batman” — Strach nad
miastem
- 16.00 Odlecieć stąd
- 17.00 La la mi do, czyli porykiwa-
nia szarpidrutów
- 17.30 Jeden z dziesięciu
- 18.00 Panorama
- 18.03-20.58 Programy regionalne

- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport — M. E. w L.A. — Hel-
sinki '94
- 22.10 „Przystanek Alaska” (57)
- 23.00 Teatr Komedii i Farsy — A.
Wampilow — „Niezrówna-
ny Nakoniecznikow”
- 0.00 Panorama
- 0.05 Program artystyczny
- 1.00 „Odlecieć stąd”
- 1.45 Zakończenie programu

**Sobota 13.08.94
Program I**

- 6.55 Agro linia
- 7.35 Reportaż
- 7.45 Wszystko o działka i ogo-
dzie
- 8.10 „Dobrana para” (5)
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Wakacje z ziarnem
- 9.35 „Eurogra '94” Rejs oraz film
z serii „Eerie Indiana, czyli
dziwne miasteczko”
- 11.00 „Podwodna odyseja ekipy
kapitana Cousteau”
- 11.50 Czas powstania
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 „Pro Baltica '94” reportaż
- 12.40 Taki jest świat
- 13.00 II Festiwal Polskiej Twór-
czości Telewizyjnej Wszyst-
ko jest muzyką — Średnio-
wiecze
- 13.35 W okolicach Stwórcy
- 14.00 „Dzielny agent Kaczor”
- 15.15 Teatr Telewizji — Maksym
Gorki — Dzieci słońca
- 16.30 Miniatury
- 16.35 Sensacje XX wieku Zemsta
OAZ (1)
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Studio sport M.E. w L.A.
Helsinki '94
- 18.10 „Dobrana para” (5) — serial
- 19.00 Małe Wiadomości DD
- 19.15 Wieczorynka „Listonosz
Pat”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Hoffman — dramat psycho-
logiczny prod. angielskiej
- 22.05 Klub 21 program rozrywko-
wy
- 23.20 Wiadomości
- 23.30 Sportowa sobota
- 0.05 „Zdradzony” film prod. USA
- 1.50 Dziewczyny z poprawczaka
— film prod. USA
- 3.20 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Statki wolności — reportaż
- 8.00 „Ulica Sezamkowa”
- 9.00 Tacy sami — program w ję-
zyku migowym
- 9.20 Nauka języka migowego
- 9.25 Powitanie
- 9.35 Wspólnota w kulturze: Zdzi-
sław Wysocki — Muzyka
nowa
- 10.05 Przystanek Dwójki
— Czersk
- 10.40 Dziura w koszu program Je-
rzego Owsiaka
- 11.00 „Sycylia — wyspa magicz-
na” — (2)
- 11.40 Woodstock
- 12.00 Akademia Filmu Polskiego
„Nie lubię poniedziałku”
komedia z 1970 r.
- 13.45 Impresje z lat 80-tych
- 14.10 Studio sport NBA
- 15.00 Woodstock
- 15.25 Zwierzęta świata „Dzika
ameryka” — osobliwości
zwierząt

- 15.55 Losowanie gier liczbowych
- 16.00 Wielka Gra
- 16.50 Program dnia
- 17.00 II Festiwal Polskiej Twór-
czości Telewizyjnej „Czter-
dziestolatek 20 lat później”
(1) Jubileusz, czyli jeszcze
nie sprzątają
- 18.00 Panorama
- 18.03 Programy lokalne
- 18.30 Gra
- 19.00 Woodstock
- 20.00 II Festiwal Polskiej Twór-
czości Telewizyjnej
— Rzeczpospolita Druga
i pól
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.40 Woodstock
- 22.30 „Mściciele” — „Niebezpie-
czni kompanii” — film prod.
USA
- 24.00 Panorama
- 0.05 Woodstock
- 4.00 Zakończenie programu

**Niedziela 14.08.94
Program I**

- 7.00 Rolnictwo na świecie
- 7.15 Proszę o odpowiedź
- 7.35 Tydzień
- 8.30 Notowania
- 8.55 Program dnia
- 9.00 „Droga do Avonlea” (3 i 4)
- 10.30 Szkoła Przetrwania — (7)
Military survival
- 11.00 Anioł — opowieść o Flame-
nco (6) — „Rocio-ostatnia
karawana”
- 12.00 Koncert życzeń
- 12.30 Z kamerą wśród zwierząt
- 12.45 II Festiwal Polskiej Twór-
czości Telewizyjnej Teatr
dla dzieci
- 14.00 Drobne starcia
- 14.30 Pro Baltica '94 reportaż
- 15.05 Studio sport ME w LA Hel-
sinki '94
- 16.45 Antena
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 „Dynastia Colbych”
- 18.20 Chłop żywemu nie przepu-
ści, czyli kabaret wiejski
Przedstawia — „Na wsi jest
luz (2) ”
- 18.30 Śmiechu warte
- 19.00 Wieczorynka — „Gumisie”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Powrót do Kentucky”
(1/4) serial prod. USA
- 21.00 Sportowa niedziela
- 21.30 7 dni świat
- 22.15 II Festiwal Polskiej Twór-
czości Telewizyjnej „Wiet-
rzenia - Recital Jolanty Ka-
czmarek”
- 23.05 Idealny piątek film prod. an-
gielskiej
- 0.35 Mistrzowie gitary — Grise-
la Poncede Leon
- 1.00 Jej portret — recital Ireny
Santor
- 1.35 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Echo tygodnia (dla niesły-
szących)
- 8.00 „Sandokan”
- 8.25 Studio sport ME w LA Hel-
sinki '94
- 8.35 Słowo na niedzielę (dla nie-
słyszących)
- 8.40 Film dla niesłyszących „Po-
wrót do Kentucky” (1)
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Programy lokalne
- 10.30 Studio sport ME w LA Hel-
sinki '94

TVP

TVP

TVP

- 11.00 „Zapomniana zatoka” (7)
— serial
11.50 Woodstock
12.00 Jessica w dwójce „King Kong” film prod. USA
14.10 Animals
14.35 Woodstock
14.40 Ulan Batalionu „Zośka”
— Jan Rodowicz „Anoda”
15.25 Przystanek Dwójki — Kościerzyna
16.00 Wysypisko
16.15 Powitanie
16.25 „M.A.S.H.” — (18)
16.50 Woodstock
17.20 Wydarzenia tygodnia
17.50 Woodstock
18.25 Gra
20.05 A kuku, panie Kruku — Wy-
spa skarbów
20.10 Linia specjalna
21.00 Panorama
21.30 Woodstock
22.15 Niewinnie aresztowana (2)
23.05 Woodstock
24.00 Panorama
0.05 Woodstock
3.30 Zakończenie programu

Poniedziałek 15.08.94 Program I

- 7.00 Tańce Polskie Przeworski
7.30 Za siedmioną górą — film
dok.
8.15 „Dynastia Colby”
9.10 „Król Maciuś I” film prod.
polskiej
10.40 „Na rogu świata i nieskoń-
czoności-rozwiazania
o niebie
11.00 „Bitwa Warszawska 1920
rok”
11.55 Transmisja z uroczystości
przed Grobem Nieznanego
Żołnierza w Warszawie
z okazji Święta Wojska Pol-
skiego
12.30 „Z Maryją na bój”
12.50 śpiewanki rodzinne — lato
z szatanem z drugiej klasy
13.20 Contry Ameryka Black Ma-
donna z Missouri
13.45 „Totem” film dok. o wspi-
naczce na szczyt Totem
w Arizonie
14.20 W starym kinie „Dodek na
froncie” komedia prod. pol-
skiej
15.50 Alicja w rampie — fragmen-
ty widowiska
17.00 Teleexpress
17.20 Spotkanie w Aurorze — film
prod. USA
19.00 Wieczorynka „Paw z ognis-
tym ogonem”
19.30 Wiadomości
20.10 II Festiwal Polskiej Twór-
czości Telewizyjnej — Teatr
Telewizji Juliusz Słowacki
„Balladyna”
21.40 Miniatury
21.50 „Miłość i magia” widowis-
ko muzyczne
22.40 Zawody żużlowe o Puchar
Totalizatora
23.10 Mistrzowie kina „Czarny
narcyz” film prod. angiels-
kiej
0.50 Przeboje Bogusława Kaczy-
ńskiego
1.45 Zakończenie programu

Program II

- 8.00 Powitanie
8.05 Giovanni Pierluigi Da Pales-
trina
8.10 Dzieła Szekspira w Animacji
„Burza”

- 8.40 Piosenki z ulicy słonecznej
— Nowa koleżanka
9.00 Programy lokalne
9.30 Sacrum w muzyce — IV
Międzynarodowy Festiwal
Muzyki Sakralnej „Gaude
Mater”
10.00 „Bukiet z ziół” reportaż
10.20 Shanties '94 Festiwal Piose-
nki Żeglarskiej
11.10 Preludium Sławy — film
dok.
11.35 Msza Polska — Stanisława
Moniuszki
12.00 Kid Galamad film prod. USA
13.30 Bałtops '94 repotaż
13.55 Źródło Folk Show zespół
Skalni
14.45 Dróżki Wniebowzięcia re-
portaż
15.25 Ścieżki duchowe — Antoni-
na Krzysztoń
16.00 Powitanie
16.10 Zdrówko (16)
16.35 Dudek, czyli Dziewoński
17.10 Kwadrans z Hemarem (1)
Liść orzecha (1)
17.30 Tadeusz Drozda — Gala A'la
Benefis (2)
18.35 Koło fortuny
19.00 Stanisław Rembek — film
dok.
20.00 Tina Turner koncert
21.00 Panorama
21.35 Naga broń — z akt Wydziału
specjalnego — komedia
krym. prod. USA
23.00 Recital Zbigniewa Reja
23.30 Wędrowiec — program po-
etycko-muzyczny
24.00 Panorama
0.05 Al di Meola — World Sin-
fonia koncert (2)
0.50 Zakończenie programu

Wtorek 16.08.94 Program I

- 6.00 Kawa czy herbata?
8.05 „Inspektor Skrzelał”
8.30 Kawa czy herbata? (cd)
9.00 Wiadomości
9.10 Tik Tak, oraz film na dzień
dobry
10.00 Życie
10.45 Portet Europejski
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Gielda pracy, gielda szans
11.20 Starting Business English
(35) — język angielski dla
średniozaawansowanych
11.30 Lato z magazynem notowań
— Połowy wiedzy
12.00 Wiadomości
12.10-14.00 Telewizja Edukacyj-
na
12.15 Sonda (powt.)
12.45 Świat na dwóch kółkach
13.00 Gwiazdne podróże (28)
Gdzie byliśmy
13.15 Lato z nauką
13.30 Wakacje z komputerem
13.40 Perły architektury — Super-
pajęczyna
14.00 Kino letnie „Kansarńczyk”
western prod. USA
15.15 Kartki z podróży
15.30 Automania
16.00 Dla młodych widzów „Sza-
leństwa Alvina Wiewiórki
(3) oraz wokół natury tele-
turniej
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 Partytura teleturniej mu-
zyczny
18.05 Inspektor Skrzelał „Chrze-
stny”
18.30 Rewizja nadzwyczajna Ak-

- cja Zemsta
19.00 Wieczorynka „Pszczółka
Maja”
19.30 Wiadomości
20.10 „W siódmym niebie” film
prod. australijskiej
21.45 Tylko w Jedynce
22.30 Program rozrywkowy
23.00 Wiadomości
23.10 Mondo Migliore spotkanie
Jana Pawła II z młodzieżą
świata
23.45 Policyjny rock and roll - se-
rial
0.30 Studio Gamma Tort
1.40 Kobiety u władzy (1) Syn-
drom Antygony
2.35 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
7.35 Powitanie
7.40 „Przygody Blacky'ego”
8.05 Program lokalny
8.35 Studio sport
9.00 „Miłość i dyplomacja”
9.30 Przystanek Dwójki — Czers
(powt.)
10.00 Studio sport
11.00 „Zakazana miłość” (15)
11.45 Reportaż
12.00 Muzyczne lato w Dwójce
12.50 Magazyn przechodnia
13.00 Panorama
13.15 „Ernestyna” — opera komi-
czna G. Rossiniego
14.15 Reportaż
14.30 Mój mały świat
14.50 Program dnia
15.05 Broń XX wieku (15) „Kata-
pulta”
15.35 „Przygody Blacky'ego”
16.00 „Doktor Murek” (5)
17.00 PKF
17.10 Wakacyjne dumania — pro-
gram red. Katolickiej
17.30 „Miłość i dyplomacja”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.30 Koło Fortuny
19.05 „Jak to zrobili, Billy?”
— serial
20.00 Ponad polityką
21.00 Panorama
21.30 Tablice pamięci
21.40 Sport
21.50 Pogotowie ekologiczne 2
22.00 Wilder żartem i serio „Raz,
dwa, trzy” — komedia prod.
USA
23.45 Reportaż
24.00 Panorama
0.05 Clipol (powt.)
0.35 „Ognisty krzyż” — (4-ost.)
1.20 Zakończenie programu

Środa 17.08.94 Program I

- 6.00 Kawa czy herbata?
8.05 „Portfel” — film prod. pol-
skiej
8.35 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Lato przedszkolaka oraz fil-
my na dzień dobry
10.00 „Słoneczny patrol”
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Sto lat
11.20 Starting Business English
(33) J. angielski dla śred-
niozaawansowanych
11.30 Lato z Magazynem Noto-
wań
12.00 Wiadomości
12.10 Telewizja Edukacyjna
— „Reduta żeromskiego”
12.10 Bieszczady
12.20 U źródeł Sanu

- 12.40 Bieszczady
12.50 Tajemnice ikon
13.15 Bieszczady
13.25 Miasto z Orłem i Tryzubem
13.55 Program dnia
14.00 Kino letnie „Co mi zrobisz
jak mnie złapiesz” — film
polski
15.40 Letnie MTV 3 x Bon Jovi
16.00 „Szaleństwa Alvina Wiew-
iórki”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.30 Test — magazyn konsume-
nta
18.05 „Słoneczny patrol”
19.00 Wieczorynka — „Smurfy”
19.30 Wiadomości
20.10 Mityng lekkoatletyczny Go-
lden Four — Zurich '94
21.05 „Żar tropików” (6)
22.00 Puls dnia
22.10 Studio sport Mityng lekko-
atletyczny Golden Four
— Zurich '94
23.00 Wiadomości
23.15 II Festiwal Polskiej Twór-
czości Telewizyjnej „Jancio
Wodnik” — film prod. pol-
skiej
0.55 XV Przegląd Piosenki Aktor-
skiej — Wrocław '94 — re-
cital Anny Chodakowskiej
(2)
1.25 Reportaż
1.50 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
7.35 Powitanie
7.40 „Kacper i jego przyjaciele”
8.05 Program lokalny
8.35 Na sportowo — odlotowo
9.00 „Miłość i dyplomacja”
(114)
9.30 Przystanek Dwójka — Ko-
ścierzyna (powt.)
10.00 „Chłopi znad norweskich
fiordów” — film dok.
10.55 „Siedem życzeń” — serial
12.00 Muzyczne lato w Dwójce
— Clipol
13.00 Panorama
13.15 Cyrki Świata — „Cyrk Bal-
szoj”
14.30 Wielka piłka
15.00 Program dnia
15.05 Twierdza Wawel — film
dok.
15.35 „Kacper i jego przyjaciele”
16.00 „Doktor Murek” (6)
16.55 Losowanie gier liczbowych
17.00 Przystanek Dwójka — Kar-
tuzy
17.30 „Miłość i dyplomacja”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło Fortuny
19.05 „Daremna misja” — film
dok.
(relacja Jana Karskiego za swojej
misji emisariusza)
19.45 Niedokończony rozdział
20.00 „Sprawy Rosie O'Neill”
20.45 Cienie życia
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 „Radio Romans” serial TVP
22.35 II Festiwal Polskiej Twór-
czości Telewizyjnej Teatr
Telewizji „Carmina Burana”
23.40 Legenda nie umiera — Elvis
Presley
23.40 Młodzieńcy — reportaż
0.00 Panorama
0.05 Art Noc — Monitor polski
WRO '94
1.20 Zakończenie programu

• OGŁOSZENIA •

• REKLAMA •

Wszystkim znajomym, sąsiadom, dyrekcji Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu, Zarządowi Klubu H D K przy Sp-ni Mieszkaniowej i krwiodawcom oraz delegacji ZW PCK Poznań za udział w pogrzebie i złożone kwiaty

ś p. Józefa Rembalskiego

Serdeczne podziękowania

składa
żona z rodziną

Koleżance Wandzie Boguckiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają

Rada, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Stolarzy
„Jedność” w Swarzędzu

P.H.U. „SKAŁKA”

poleca

★ płytki ★ parapety ★ stopnice i inne wyroby z marmuru i granitu
★ oraz dachówkę cementową już od 95.000 /m²

Swarzędz, ul. Cieszkowskiego 66
tel. 173-405

*Wynajmę pomieszczenie
w centrum Swarzędza
o powierzchni do 50 m²
tel. 172-285*

**Sprzedam
mieszkanie
M-4 63 m²
tel 179-283**

Przyjmę
panią
do pracy w handlu
branża spożywcza
Swarzędz
- Nowa Wieś

Wiadomość
tel. 173-224

**Kto wykuje
dziurę
w stropie?
tel. 174-126**

**SPRZEDAM
MOTOCYKL
MZ 150,
ROK PROD. 1990
Swarzędz,
ul. Strzelecka 100
po godz. 17-tej**

Chcesz
zamieścić
reklamę
lub ogłoszenie

w

**Tygodniku
Swarzędzkim**

**Głosie
Wielkopolskim**

**Gazecie
Poznańskiej**

**Expressie
Poznańskim**

TV Swarzędz ?

**Zadzwoń 172-287
lub całodobowo
174-092**

**Nasz
przedstawiciel
zgłosi się
do Ciebie**

